

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 112

Katowice, wtorek 16-go maja 1933 r.

Rok 32

Porty polskie a eksport czechosłowacki.

Porty polskie, zwłaszcza Gdynia, budzą coraz to większe zainteresowanie w czechosłowackich kołach importerów i eksporterów a możliwości wyzyskania Gdyni dla czechosłowackiego eksportu szeroko omawiane są przez prasę czechosłowacką. Ostatnio kwestji tej poświęca obszerny artykuł organ kół przemysłowo-handlowych „Narodni Listy” które wskazują na to, że rozwój sytuacji w Niemczech jest dalszym potwierdzeniem prawdy, że z wewnątrz-politycznych przesunięć sił, pozornie tylko terytorjalnego znaczenia, wyrastają wpływy, które znacznie oddziałują na organizm gospodarczy. „A właśnie w takich momentach — pisze wspomniane pismo — gorączkowo rewiduje się tradycyjne dogmaty gospodarcze. Nasz dowód i wywóz kierowany głównie przez Niemcy dotkliwie odczuwa fatalną jednostronność tej polityki gospodarczej, która nie przewidywała przyszłych możliwości i nie pomyślała o ewentualnym uwolnieniu linii rezerwowych.”

Następnie „Narodni Listy” cyfrowo przedstawiają znaczenie niemieckiego tranzytu dla wywozu i dowozu czechosłowackiego. Stan taki nie da się utrzymać i dlatego wpływowy ten organ sfer przemysłowych i handlowych w Czechosłowacji domaga się rozpatrzenia sprawy i skierowania wywozu i dowozu na inne tory. Stwierdza dalej, że zainteresowane koła zwracają uwagę na porty polskie w Gdańsku i Gdyni. „Port gdyniński — piszą „Narodni Listy” — dzięki planowym inwestycjom — dysponuje już obecnie odpowiednim urządzeniem, posiada wielkie magazyny, tak, że słusznie zaliczony może być do szeregu najlepiej wybudowanych nowoczesnych portów, chociaż znajduje się dopiero na początku swego obiecującego rozwoju. Rząd polski bardzo przychylnie przyjmuje myśl czechosłowackiego tranzytu, dając znaczne ulgi taryfowe i udogodnienia. Pozwala również na utworzenie wolnego pasma czechosłowackiego w Gdyni.”

Pismo dalej stwierdza, że doskonale wybudowana sieć kolejowa umożliwia łatwy tranzyt najkrótszą drogą a z chwilą, gdy skutecznie będą telefoniczne połączenia, Czechosłowacja znajdzie w Gdyni otwartą bramę dla swego dowozu i wywozu. Realizacja kablowego połączenia pomiędzy Warszawą a Gdynią ma doniosłe znaczenie, bowiem temsamem Czechosłowacja i Polska uniezależni się od polityki taryfowej Niemiec. Zresztą niektóre firmy czechosłowackie zrozumiały już znaczenie udogodnień taryfowych, jak np. zlińska firma Bata która przyjęła Gdynię jako macierzysty port dla swej floty. Również inne firmy czechosłowackie przemysłowe i handlowe coraz wyraźniej objawiają chęć uniezależnienia się od taryfowej polityki Niemiec, szukając tranzytu przez porty polskie. Nie ulega wątpliwości, że propaganda polskich portów w Czechosłowacji przyczyniłaby się do pogłębienia wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.

„Nie chcemy specjalnie wskazywać

Nadzwyczajne posiedzenie Ligi Narodów dla pogodzenia Boliwji i Paragwaju.

Genewa. Rozpoczęła się pod przewodnictwem delegata włoskiego 72-ga nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów zwołana celem zajęcia stanowiska wo-

Żydzi amerykańscy pogłębiają bojkot Niemiec hitlerowskich.

Waszyngton. Przedstawiciele 288 organizacji żydowskich uchwalili bojkot towarów niemieckich oraz towarów pochodzących z transportów, przywiezionych przez okręty niemieckie.

New Jork. Żydzi nowojorscy rozpoczęli energiczną propagandę przeciwko wszystkim niemieckim liniom okrętowym i przeciwko stosunkom handlowym z Niemcami wogóle. W tych dniach pojawiły się przed biurami Hamburg—América Line i Nord German Lloyd pikiety z ulotkami, wzywającymi do bojkotu obu niemieckich linii.

Bojkot został zorganizowany przez grupę oficerów amerykańskich żydowskiego pochodzenia. Członkowie organizacji bojkotującej mają zamiar rozszerzyć antihitlerowską organizację na cały świat i prowadzić agitację wśród kupców i przemysłowców, których dotychczas odwiedzili i dostarczyli im informacji skąd mogą otrzymać towar, który sprowadzali z Niemiec. Organizatorzy mają nadzieję, że uda im się sparaliżować cały import niemiecki do Ameryki. Pożatem członkowie organizacji postanowili bojkotować podróże do Niemiec i przesyłanie towarów okrętami niemieckimi.

Anglicy odgradzili się od wysłannika Hitlera jak od trędowatego.

Londyn. Jak twierdzi prasa, Rosenberg odjechał onegdaj z Londynu jako zupełnie złamany człowiek. Ode przed tygodniem przyjechał pewien siebie, o tyle odjechał bez iluzji co do nastrojów angielskich w stosunku do Hitlera. W czasie wyjazdu Rosenberga odbyły się wrogie manifestacje publiczności. Charakterystycznym objawem nastrojów

angielskich i metod protestów jest fakt, że gdy pociąg, wiozący Rosenberga minął stację Chelmsford, jeden z pasażerów, siedzący w tym samym wagonie co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie z Rosenbergiem, pociągnął za hamulec bezpieczeństwa i wysiadł zapłaciwszy ustawową karę.

Krwawa przygrywka do wizyty ministra hitlerowskiego w Austrii.

Wiedeń. „Der Morgen” donosi, iż minister bawarski Franck oświadczył w Grazu, iż afront, uczyniony mu przez rząd austriacki, jest także afrontem wobec kanclerza Hitlera i Rzeszy niemieckiej. Rząd niemiecki nie przyjmie w milczeniu tego nieprzyjaznego aktu. Już w czasie najbliższym przedsięwzięcie rząd niemiecki zarządzenia retorsyjne. Żaden Niemiec nie przyjedzie do Austrii, dopóki krzywda, wyrządzona ministrom niemieckim, nie będzie wynagrodzona.

Wiedeń. Podczas gdy w samym Wiedniu manifestacja Heimwehry miała przebieg naogół spokojny, na prowincji wydarzyły się liczne zajścia ze strony narodowych socjalistów, które przybrały miejscami nawet formę walki podjazdowej. Pociąg Heimwehry, wracający z Wiedniu, w pobliżu Wiener Neustadt był ostrzeliwany przez przeciwników

politycznych. Heimwehra odpowiedziała z pociągu strzałami. Wywiązała się w ten sposób dzika strzelanina, pociąg został zatrzymany, żandarmerja i wojsko przeszukały okolice w pobliżu toru. Poszukiwania nie dały rezultatów. Jeden z członków Heimwehry został raniony odłamkami szyby.

W Saint Poelten napadli narodowi socjaliści na oddział Heimwehry i porwali na strzepy chorągiew. Z okien pobliskiej restauracji rzucano na członków Heimwehry szklankami i fiaskami. — Czterech członków Heimwehry odniosło ciężkie rany. 8 narodowych socjalistów aresztowano.

Na dworcu kolejowym w Leoben narodowi socjaliści obrzucili pociąg Heimwehry kamieniami. Policja opróżniła peron przy pomocy bagnatów.

na moralną doniosłość tej akcji — piszą pod koniec „Narodni Listy” — która w swych konsekwencjach oznaczałaby dodatkowy krok na polu gospodarczego uzdrowienia, pomijamy szczegółowe omawianie tej idei po stronie politycznej, kiedy trwale przyjacielskie stosunki obu państw słowiańskich są warunkiem pomyślnego rozwoju i podkreślamy narazie tylko czysto handlowy interes owych przemysłowych i handlowych, importerów i eksportowych sfer. Nie wątpimy, że zdrowy rozum nakazujący lepsze skierowanie wywozu otworzy naszym towa-

rom nie tylko nowe drogi, ale i nowe rynki zbytu i temsamem szerszą bazę operacyjną na światowym rynku zbytu.”

Tyle organ czechosłowackich kół przemysłowych i handlowych. Zaznaczyć należy, że w tych dniach bawiła w Gdyni wycieczka przemysłowców czechosłowackich, która badała warunki tranzytowe. Wielkie na tem polu zasługi położyło przedstawicielstwo polskich portów Gdańska i Gdyni w Pradze na czele z p. radcą Januszem Butlermem, który rozwinął na terenie Czechosłowacji rozległą propagandę w tym kierunku.

bec konfliktu boliwijsko - paragwajskiego. Na posiedzeniu Rada ograniczyła się do wysłuchania przedstawicieli stron. Delegat paragwajski oświadczył, iż jego rząd wypowiedzeniem wojny Boliwji zdemaskował tyko stan wojenny, istniejący od dłuższego czasu, na skutek napaści boliwijskiej, a to w celu zmuszenia sąsiednich krajów neutralnych do faktycznego zachowania neutralności. Rząd paragwajski skłonny jest w dalszym ciągu zgodzić się na arbitraż. Delegat Boliwji oświadczył, że Paragwaj pogwałcił pakt Ligi. Wypowiedz wojny Boliwji jest manewrem uniemożliwiającym Boliwji, która nie ma dostępu do morza, zaopatrywanie się w krajach sąsiednich. Komitet 3-ch ma przystąpić do opracowania wniosku Rady Ligi do nałożenia embargo na eksport broni oraz do wysłania na miejsce konfliktu komisji studjów.

Dobrze zasłużony odpoczynek.

Londyn. Kpt. Skarżyński przez bieżący tydzień odpoczywał w Rio de Janeiro, gdzie jest gościem posła polskiego. W przyszłym tygodniu kpt. Skarżyński odwiedzi kilka większych ośrodków Polonii Południowo-amerykańskiej, a następnie odleci do Ameryki Północnej.

Przygotowania do sesji Rady Małej Ententy.

Genewa. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli 3-godzinne narady, w czasie których przedyskutowali szereg problemów dot. rozbrojenia, w związku z sytuacją wytworzoną przez obstrukcję Niemiec, dalej program sesji Rady Małej Ententy, która rozpocznie się 30 maja w Pradze, wreszcie stanowisko Małej Ententy wobec konferencji gospodarczej w Londynie. W najbliższych dniach przewidziane są dalsze dłuższe narady trzech ministrów Małej Ententy.

Niebezpieczeństwo wojny.

Londyn. Cała prasa londyńska z największym niepokojem komentuje mowę wicekanclerza Papena, wygłoszoną onegdaj na zebraniu stahlhelmowców w Münsterze, oceniając występ wicekanclerza jako pobrząkanie szabli i wywoływanie konfliktu. Nastrój prasy jest podniecony, jakby woła wisiela na wlosku. „New Chronicle” oświadcza „Matki niech szykują pokarm dla armat”. „Daily Express” zapytuje „pół czy wojna”.

Monarchiści hiszpańscy zbroją się potajemnie.

Paryż. „L'Intransigeant” donosi, iż w Cannes wykryto wielką aferę przemytu broni do Hiszpanji. Sprawa ta ciągnie się już od 1932 roku i dopiero dziś udało się schwycić głównego organizatora kontrabandy, niejakiego Bricka. Według zeznań, aresztowany zorganizował spółkę, do której należało kilkanaście osób. Wystano drogą morską do Hiszpanji 66 skrzyń, zawierających karabiny maszynowe, amunicję, karabiny zwyczajne oraz bagnety. Jacht, przy pomocy którego uskutecziano kontrabandę należał do Martinez'a de la Rivas, arystokraty hiszpańskiego, dostarczającego broń monarchistom hiszpańskim.

Hitler stawia na jedną kartę.

Berlin. Półoficjalnie zapowiadają, że kanclerz Hitler w deklaracji, jaka ma złożyć w Reichstagu, omówi całokształt sprawy rozbrojenkowej, nie ograniczając się do konferencji genewskiej. Rząd niemiecki wychodzi z założenia, że wyjaśnienie sytuacji zewnętržno-politycznej nastąpić musi bezwzględnie jeszcze przed światową konferencją ekonomiczną. Następnie kanclerz odpowie na przemówienie angielskiego ministra wojny Hailshama i francuskiego ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, które komentowane są w tutejszych kołach miarodajnych jako próba nacisku na Niemcy. Kanclerz Hitler podkreślił, że tego rodzaju metody muszą doprowadzić do rozbitcia konferencji i że Niemcy nie ugną się przed żadnym tego rodzaju ultimatum.

„O ile Paul Boncour sądzi, że dane, przez niego przytoczone, stanowią rewelacje, to się myli — głosi komentarz

TELEGRAMY.

Kongres gospodarczy.

Warszawa. W dniach od 18-go do 20 bm. obradować będzie w Warszawie kongres gospodarczy, w którym poza przedstawicielami rządu, wezmą udział delegaci organizacji i zrzeszeń gospodarczych, samorządowych i społecznych. Na kongresie omówione zostaną aktualne zagadnienia ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego. W związku z pracą organizacyjną, odbył się w Warszawie zjazd prezesów grup wojewódzkich B. B.

W środę zbiera się parlament Rzeszy.

Berlin. W Reichstagu czynione są przygotowania do zapowiedzianego na środę posiedzenia. Prezydent Reichstagu Goering zwołał na środę w południe konwent sejmików. Wszystkie partie zwołały posiedzenia przedstawicieli na środę rano. Jedynie frakcja socjalistyczno-demokratyczna ma zebrać się we wtorek. Imieniem tej frakcji poseł Loebe zwrócił się piśmiennie do prezydenta Goeringa do oddania do dyspozycji frakcji biura Reichstagu, które jest opieczętowane przez policję. Ponadto Loebe domaga się uwolnienia wszystkich aresztowanych posłów demokratycznych, aby umożliwić socjalistom stawienie się w komplecie na plenarne posiedzenie. Jak słychać socjalistom, którzy nie posiadają żadnego lokalu w parlamencie dopiero w ostatniej chwili ma być wyznaczona sala na obrady.

Zwarjowali.

Berlin. Przewódca „Niemieckich Chreścian” oświadczył, iż rewolucja narodowa w Niemczech jest niewątpliwie przykazaniem Bożym. „Masz być posłuszny Adolfowi Hitlerowi” — takie jest nowe przykazanie Boże.

Wykrycie bojowej organizacji komunistycznej.

Królewiec. Policja polityczna i oddziały szturmowe przeprowadziły ostatnio w całym Prusach Wschodnich szereg rewizji i konfiskat oraz aresztowań wśród organizacji Proletarische Arbeitgemeinschaft, pod którą to nazwą miał się ukrywać komunistyczny związek wojskowy (Rothirontkämpferbund). Aresztowano 62 osoby, przeciwko którym wytoczony zostanie proces o przygotowanie zdrady stanu.

Okrucieństwa hitlerowców.

Berlin. Prasa belgijska podaje, iż w Mannheimie został zabity radca miejski wyznania mojżeszowego, Józef Lewi. Hitlerowcy, wszedłszy do jego mieszkania, dali doń szereg strzałów rewolwerowych, w rezultacie czego w ciele Lewi'ego znaleziono 17 kul. 7 synów zamordowanego przez hitlerowców Lewi'ego zginęło po stronie Niemiec podczas wielkiej wojny.

Odgłosy pobytu misji sowieckiej w Polsce.

Moskwa. Sowiecka delegacja gospodarcza z zastępcą komisarza handlu zagranicznego Bojewem powróciła wczoraj z Polski do Moskwy, witana na dworcu przez przedstawicieli poselstwa polskiego Soppoltorgu i korespondenta Pata. Cała prasa zamieszcza obszernie sprawozdania z ostatnich dni pobytu delegacji w Polsce. Wszystkie pisma drukują streszczenia przemówień ministra Zarzyckiego i kom. Bojewa na bankiecie pożegnalnym.

biura Conti. To co zawarte jest w tajnych aktach Paul Boncoura, jest powszechnie znane.”

Zadaniem kanclerza będzie przeciwstawić się metodom stosowanym w Genewie. Kanclerz wystąpi w obronie niemieckich organizacji wojskowych. Tylko wówczas, gdy zmienne zostaną metody, genewska konferencja rozbrojenowa może liczyć na powodzenie. W przeciwnym wypadku dziś już uważać ją należy za rozbita.

Za chleb i pracę żądają dusz dzieci polskich.

Opole. — Walka, jaką shittleryzowane społeczeństwo niemieckie wypowiedziało wszystkiemu co polskie, prowadzona jest systematycznie we wszystkich dziedzinach życia. Oprócz stałych napadów grózb i szkan, stosuje się w stosunku do ludności polskiej najbardziej perfidny terror gospodarczy. Wykorzystując ciężkie położenie robotniczej ludności polskiej w Niemczech, grozi się jej lub prosto pozbawia pracy za posyłanie dzieci do szkoły polskiej. W stosunku do bezrobotnych Polaków stosuje się inną metodę. Tak długo nie daje im się pracy, dopóki, niedzą i brakiem środków na kawałek chleba nie zmusi się ich do odebrania dziecka ze szkoły polskiej. Taki warunek stawia się przy obietnicach zatrudnienia bezrobotnego. W rezultacie nacisku terroru gospodarczego liczba

dzieci polskich w szkołach polskich w Niemczech ulegać musi stalemu zmniejszaniu się. Jak donosi prasa polska z Rzeszy, w tych dniach rodak nasz Piskul z Złotowa odebrał pięcioro dzieci ze szkoły polskiej, ponieważ po bezskutecznych staraniach, trwających przeszło rok, uzyskał pracę pod tym jedynym warunkiem, że nie będzie posyłał dzieci do szkoły polskiej. Również w Sławianowie na skutek nacisku ze strony właściciela majątku, który zagroził wyrzuceniem robotników, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej, wycofano z niej 16 dzieci. Analogiczne wypadki zachodzą w wielu innych miejscowościach.

Czas najwyższy, aby społeczeństwo polskie w kraju zastosowało te same metody względem Niemców, którym nikt nie zabrania rozbudowy swego szkolnictwa!

Ostatnia kronika.

Postrzelenie.

Szopienice. Ubiegłej soboty wieczorem w czasie bójki na ul. Dworcowej w Szopienicach Jan Kudera wystrzelał z rewolweru postrzelł braci Materów Pawła i Juliusza z Szopienic. Mateja Paweł otrzymał postrzał w lewe udo, a Juliusz w prawą łopatkę. Postrzelonych przewieziono do szpitala w Roźdzeniu. Kudera zbiegł i dotychczas nie zdołano go ująć. (k)

Amatorzy kaszy.

Siemianowice. Z magazynu przy ul. Sobieskiego skradziono na szkodę spedytora Nowaka około 65 worków kaszy różnego rodzaju wartości około 1 700 zł.

Napad rabunkowy.

Siemianowice. Na ulicy Barbary trzech nieznanych dotychczas sprawców napadło na powracających do domu Janikową Marię, jej pasierbicę Marię i robotnika Kanę Piotra (wszyscy z Siemianowic). Sprawcy jakimś tępym narzędziem pobili napadniętych po głowie, a jednocześnie usiłovali wyrwać z rąk Kani Piotra koszyk, w którym miał on przechowane 1000 zł. Na wołanie o pomoc dwu sprawców zbiegło w kierunku ul. Parkowej, a 3-ci w kierunku Bytomskiej. Silnie podejrzany o współudział w napadzie jest niejaki A. F. z Siemianowic. Energiczne dochodzenia w toku.

Rozpoczęcie prac około kopca Wyzwolenia.

W. Piekary. Wczoraj rozpoczęły się prace koło sypania Kopca Wyzwolenia w Wielkich Piekarach. Projekt w opracowaniu inż. Zaczynskiego, przewiduje wysokość kopca około 20 metrów. Szeroka droga będzie wiodła od niego do centrum W. Piekar. Z południowej strony kopca urządzone będzie boisko. Kopiec usypany będzie na wzgórzu radzionkowskim na zachód od W. Piekar i dominować będzie nad całą okolicą. Kopiec wykonany zostanie przez organizację społeczne i P. W. W dniu wczorajszym przy rozpoczęciu robót obecni byli p. starosta Szallński i przedstawiciele zarządu Gł. Związku Powstańców Śląskich.

Zemsta kłusowników.

Chełm. 14 bm. około godz. 22-ej nieznanymi dotychczas sprawcy wybili kamieniami kilka szyb w oknach w mieszkaniu rolnika Antoniego Wieczorka w Podłozy koło Chełmu. Wieczorek celem ujęcia sprawców wyszedł na podwórze i wówczas sprawcy wystrzelili doń trzykrotnie, raniąc go jednym strzałem w lewą rękę ponad łokciem, tak, że kula wyszła na wylot, a drugim strzałem zranili go w plecy, między łopatkę i kula utkwiła w klatce piersiowej. Postrzelonego Wieczorka przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Silnie podejrzani o postrzelenie Wieczorka są bracia Szczepan i Ludwik Horst, oraz Stanisław Kleczek, którzy czynu dokonali niewątpliwie z zemsty za to, że Wieczorek doniósł ich miejscowemu gajowemu Szotysikowi za kradzież drzewa. Dochodzenia w toku.

Przytrzymanie aresztanta.

Rybnik. Dnia 10 bm. przytrzymano na dworcu kolejowym w Rybniku pod zarzutem włóczęgostwa pewnego osobnika lat 20 liczącego, podającego się za Stanisława Pawłowskiego, pochodzącego z pow. kaliskiego. W toku dochodzeń stwierdzono, iż jest on identyczny z Teofilem Cieślkiem, poszukiwanym za ucieczkę z więzienia sądowego w Ostrowie, oraz rozbrojenie dozorcę więziennego.

Tydzień lotniczy w powiecie tarnogórskim.

Jubileuszowy tydzień lotniczy w powiecie tarnogórskim został w sobotę, dnia 13 bm. rozpoczęty capstrzykiem i akademją. W niedzielę dnia 14 bini. odbyła się w kościele parafialnym uroczysta msza św. w obecności przedstawicieli władz i delegacji poszczególnych stowarzyszeń. Po nabożeństwie uformowano pochod, który udał się na plac Żwirki i Wigury, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową dla uczczenia tragicznie zmarłych bohaterów przestworzy śp. Żwirki i Wigury. Tablica ufundowaną została przez koleje wojskowe przysobienie wojskowe. Po jej odsłonięciu odbyła się defilada. Na ulicach miasta zorganizowano kwestę na rzecz LOPP.

KATOL:ZABIJA robadwo,owady

Nieuczciwi pocztowcy.

Wyry. 3 marca rb. do tut. agencji pocztowej przekazało Tow. Ubezpieczeń „Victoria“ w Berlinie 143 zł. dla Józefa Glogera, mieszkańca Wyr. Pieniądzy tych Gloger nie otrzymał jednak, jak się bowiem wykazało kierownik Urzędu Pocztowego Józef Lorekwa, wraz z listonoszem Antonim Polczykiem oraz niejakim Henrykiem Woźnikowskim pieniądze te zdefraudowali, kwitując odbiór tej sumy za Glogera. Przeciwno Lorekwi i Polczykowi, co do których istnieje podejrzenie, iż skradli oni większą ilość pieniędzy w ten sposób rozpoczęto dochodzenia, Woźnikowskiego zaarrestowano.

Wykradziono płyty żelazne z szopy gminnej.

Zyglin. W dniu 11 bm. między godz. 2 i 4 rano skradziono z szopy gminnej w Zyglinie 8 płyt żelaznych długości 1 m, a szerokości 46 cm., wartości 1.500 zł. Podejrzani o popełnienie kradzieży są furmani z pow. świętochłowickiego, którzy tej nocy przejeżdżali przez gminę. (t)

Niesamowity rekord lotniczy Włocha.

Rzym. Lotnik włoski por. Boscola na aparacie „Breda 19“ dokonał lotu na plecach, który trwał 1 godz. 5 min. 51 sek. Por. Boscola pobit więc wszystkie dotychczasowe rekordy. Lot był kontrolowany przez specjalną komisję. Po zakończeniu lotu poddano por. Boscola oględzinom lekarskim i stwierdzono, że organizm jego pomimo niezwyklej pozycji, w jakiej tak długo lotnik się znajdował, nie wykazywał żadnych zmian poza przyspieszonym tętnem.

Podwyżka płac w U. S. A.

New York. Apł Roosevelta o powiększenie siły nabywczej ludności przez podwyższenie płac przyjęto z wielkim uznaniem. Ze wszystkich stron kraju donoszą o podwyższeniu uposażeń w różnych gałęziach przemysłu. Ford podwyższył płace robotnicze o 5 procent przedzł. Inie bawelny w Kalifornii i przemysł odzieżowy w Filadelfii o 10 procent.

Tor samochodowy im. Pułaskiego w Ameryce.

New York. Legislatura stanu New Jersey postanowiła, a gubernator stanu podpisał ustawę mocą której nowoukończona autostrada łącząca miasta Newark i New Jersey otrzymała nazwę generała Pułaskiego. Koszty budowy autostrady wyniosły 20 milionów dolarów. Łączy ona wyżej wymienione miasta żelazobetonową szosą i mostami na wysokości kilku pięter ponad ziemią.



Jan III Sobieski według sztychu w r. 1686, znajdującego się w Wieńniu w zbiorach Albertna.

Kronika bieżąca

Wtorek
16
maja

Św. Jana Nepomucena, męcz. * 1330, † 1383.
Św. Ubalda, bisk., † 1160.
Św. Feliksa i Gennadiusza, męczennik.
Słow. Włodzisław

Jutro, środa, 17 maja: Św. Paschalis Baylon, wyznawcy.

*
Wschód Zachód

Słońca o godz. 3.57; o godz. 19.24.
Księżyc o godz. 1.07, o godz. 10.51
Ostatnia kwadra o godz. 13, m. 30, s. 24.

Z historii śląskie.

16 maja. 1426. Księżna Helena, wdowa po Janie II. ks. racib. i synowie jej Mikołaj i Waclaw zatwierdzili Strzelowi na Połomi czynsz od 14 marek na kościół kolegiacki w Raciborzu. — 1647. Pomiędzy gminą miejską raciborską a właścicielem państwa rac. Jerzym hr. Oppersdorffem, zostało zawarte porozumienie, według którego karczmarsz przy moście odrzańskim nie ma obowiązku brać piwa z zamkowego browaru. — 1651. Umarł Jerzy hr. Oppersdorff w 63 roku życia, pozostawiając wdowę Elżbietę Konstancję bar. Pötting i dwóch synów: Franciszka Euzebjusza I, ur. 10 lutego 1623 z pierwszej żony i Macieja Rudolfa, ur. 25 lutego z drugiej żony. — 1844. Zmarł biskup Józef Knauer we Wrocławiu. 20 maja pochowano go w nawie kościoła katedralnego przed ołtarzem św. Wincentego. — 1863. W Raciborzu zawałiła się część czteropiętrowego maszynnie zbudowanego śpichrza zbożowego braci Löbenstajnow. Szkoła wynosiła 12 tys. tal. — 1903. Ksiądz proboszcz Antoni Gutsfeld z Wirku, poświęcił nową walcownię cynku w Wirku, pow. katowicki.

W roku: 1753. Hrabia na Rybniku Emanuel Węgierski chciał przywrócić stare poddaństwo. Żądał, by nikomu nie dawano ślubu bez jego zezwolenia; dorosłe dziewczęta mają stawić się na zamku, by z nich mógł wybrać sobie swoją czeladź itd. — 1753. Hrabia Emanuel Węgierski, wystawił trzeci piec obok zbudowanych w pobliżu stawu liogockiego dwóch fryszerni. — 1754. Pierwszy pruski dyrektor miasta Raciborza Jan Józef Noski poszedł na pensję. W jego miejsce przyszedł burmistrz z Kłodzka Jan Sternemann, który ten urząd piastował do roku 1769. — 1754. Z Berlina wyszło rozporządzenie, by nauczyciele szkół ludowych oprócz języka polskiego, znali też język niemiecki.

— — — — —
Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Z działalności komitetu do spraw bezrobocia w Świętochłowicach.

Gm. komitet do spraw bezrobocia w Świętochłowicach po zamknięciu rachunków za rok budżetowy 1932-33 podaje następujące cyfry ze swej działalności w tymże czasokresie t. j. za czas od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933 r. Dochody gotówkowe wogóle zł 291.915,36, dochody w naturze wogóle zł 158.820,66, razem 450.736,02 zł. Wydatki: Zapomogi w gotówce 162.637,63 zł, zapomogi w naturze 242.404,29 zł, koszty admin. i ogólne 22.108,42 zł, razem 427.147,34 zł, kwartalne salda 23.588,68, razem 450.736,02 złotych.

W dziale dochodów na wyszczególnienie zasługują następujące pozycje: Ofiary gotówkowe kupców, właścicieli domów restauratorów i włościan zawodów (lekarzy itp.) 5.646,95 zł. Ofiary urzędników i robotników 19.252,79 zł. Urzędnicy i robotnicy huty Falwa utrzymują dla swoich bezrobotnych kuchnię w własnym zarządzie kosztem 5.606,73 zł. Ofiary kupców w naturze w wysokości 926,80 zł.

W dziale wydatków w naturze najważniejsze pozycje składają się z wydatków na bezrobotnych: maki żytniej 292.000

kg wartości 91.325 zł, maki pszennej 2400 kg wartości 986 zł, ziemniaków 796.000 kg wartości 24.687,80 zł, węgla 460 ton wartości 13.800 zł, obiadów 668.639 porcji wartości 6.213,54 zł, mleka 59.029 l. wartości 20.147,57 zł.

Za utrzymanie instytucji mlecznej płaci gmina z własnych dochodów kwotę 15.997,57 zł, gdyż subwencja wojewódzka na ten cel wynosiła w tym okresie tylko 4.150 zł.

W sprawozdaniu niniejszem wykazać należy wydatek gminy z własnych funduszy na akcje gwiazdkową w wysokości złotych 10.364.

Zamykając rachunki gminnego komitetu do spraw bezrobocia w Świętochłowicach za czas od 1. 4. 1932 — 31. 3. 1933, przewodniczący tegoż komitetu uznać musi solidarność obywateli gminy Świętochłowic, której naczelnikiem jest, solidarność i ofiarność w wspomaganiu charytatywnego dzieła niesienia pomocy bezrobotnym. Niech uznanie to znajdzie wyraz w słowach najserdeczniejszej wdzięczności wszystkim tym, którzy nie ustawiali w składaniu swych ofiar na ten doniosły cel społeczny.

Św. Jan Nepomucen.

(Dnia 16 maja).

Św. Jan Nepomucen albo Jan z Pomuka otrzymał święcenia kapłańskie około roku 1380, a tegoż roku został proboszczem na Starem Mieście w Pradze. Roku 1386 otrzymał stopień doktora prawa a w trzy lata później powołał go arcybiskup na głównego wikariusza i kanonika katedralnego. W roku 1393 wybuchł zatarg między arcybiskupem a królem Waclawem. Jan jako pomocnik biskupa ściągnął na siebie gniew króla. W celu porozumienia zjechał się król z arcybiskupem, lecz Waclaw kazał wszytkich uwięzić. Arcybiskup zdołał się ocalić. Jan zaś wzięty na tortury, gdy tajemnicy spowiedzi królowej zdradzić nie chciał, z mostu do Wełtawy zepchnięty został. Stało się to roku 1393. W roku 1729 został ogłoszony świętym. Cześć dla św. Jana Nepomucena szczególnie na Śląsku jest wielka. Niema prawie miejscowości, w której nie byłoby kaplicy, zbudowanej ku czci tego wielkiego Świętego.

— **Zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 1 kwietnia rb. w górnictwie zatrudnionych było ogółem 134 887 robotników, w hutnictwie 32 729 w przemyśle przetwórczym 307 115, w warsztatach kolejowych i wytwórniach

wojskowych 53 116, w elektrowniach i wodociągach 6 915, na robotach publicznych 31 237 robotników.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w przemyśle na terenie całej Polski zatrudnionych było w dniu 1 kwietnia rb. ogółem 307 415 robotników. Liczba zatrudnionych w przemyśle mineralnym wynosiła 19 332 robotników, w metalowym 47 988, w chemicznym 28 798, we włókienniczym 105 481, w papierniczym 10 371, w skórzanym 4 614, w drzewnym 32 992, w spożywczym 37 000, w odzieżowym 8 897, w budowlanym 4 043, i w przemyśle poligraficznym 7 989 robotników.

— **Specjalny dodatek dla kolejarzy.** Ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji w sprawie specjalnego dodatku dla pracowników kolejowych, zatrudnionych na stacjach granicznych. Pracownicy kolejowi zatrudnieni stale na stacjach granicznych, położonych na obcym terytorjum, otrzymywać będą dodatek do uposażenia w wysokości do 50 proc. djet, przewidzianych za wyjazdy służbowe w kraju. Dodatki wypłacane będą co miesiąc zdolu.

— **Nowe karty pocztowe od 1 czerwca br.** Minister poczty i telegraf. wprowadza w obieg od 1. czerwca br. nowe karty pocztowe: po raz pierwszy dla obrotu z zagranicą, ofrankowane znacz-

kiem wartości 35 groszy, oraz krajowe ze znaczkiem 20-groszowym. Znaczkę kart krajowych będą posiadały podobną Wita Stwosza z okazji przypadającego jubileuszu.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Wkrótce ogłoszona będzie nowa taryfa pocztowa. Przewidywane jest obniżenie opłat t. zw. składowych, oraz opłat za doręczenie paczek o 10 groszy. Za przewóz paczek opłaty będą niższe o 25 do 30 procent.

— **Obniżenie abonamentu radiowego.** P. minister poczty podpisał rozporządzenie, na mocy którego abonament radiowy od 1 czerwca będzie niższy o 10 procent.

— **Nowa emisja biletów 50-złotowych.** Bank Polski przygotowuje emisję nowych banknotów 50-złotowych. — Mają być one mniejszego formatu, dostosowane wyglądem do nowej emisji banknotów 100-złotowych.

— **Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.** Dzień 1 maja b. r. był historyczną datą w polskiej komunikacji powietrznej. Tego dnia mianowicie zaczęły kursować na polskich szlakach lotniczych samoloty P. W. S. 24, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materiałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju. Samoloty P. W. S. 24 zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linie komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 24 są to aparaty mieszczące 4 pasażerów, pilota oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersa (285—330 KM), przy zmniejszonym zużyciu materiałów pędnych, pozwala rozwijać większą szybkość. Wprowadzenie samolotów P. W. S. 24 pozwoli na całkowite wycofanie z ruchu samolotów i silników Junkersa, które jak wiadomo, są produkcji niemieckiej. Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich liniach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

— **Nowa emisja monet 10-złotowych.** Minister skarbu zatwierdził w środę projekt nowej emisji monet 10-złotowych. Z okazji przypadających w roku bież. dwóch rocznic historycznych, wypuszczone będą 10-złotówki pamiątkowe z wizerunkiem króla Jana Sobieskiego z powodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej i z wizerunkiem Romualda Traugutta dla upamiętnienia 70 rocznicy powstania styczniowego. Monety te ukążą się w obiegu w końcu lata.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

44) (Ciąg dalszy.)

Zimnym potem złany, dyszący, wahał się jeszcze; sumienie jego wszystkie wspomnienia dzieciństwa wołały nań: Nie kradnij! Nie kradnij! Nie godzi się przywłaszczać sobie dobra niedarzy! Nie godzi się ograbić zmarłego, który ci zaufał i uczynił wykonawcą ostatniej swojej woli!

I naraz cała potworność zamierzonego czynu stanęła mu przed oczyma. Jak to, czyż już upadł ta... nisko, on, syn świętej swojej ojczyzny? Jak rozbójnicy, którzy na polu bitwy obdzierają trupy, tak on okrada nieboszczyka, który nie mógł martwej dłoni podnieść w obronie swojej własności...

Wzdrygnął się, szybkim ruchem wyciągnięte na dnie czółna, i wzrok jego oddycha, nie czując go na piersi. Naraz ostry, szydery uśmiech wykrzywił jego usta; spojrział na martwe ciało, rozciągnięte na dnie czółna, i wzrok jego zuchwale zdawał się je wyzywać do walki. Czyż na tyle jeszcze nie pozbył się dziecinnych przesądów swoich? Krasć! Toż to by ty! tylko czyzy wyraz... a czyż człowiek mężny i mądry zdolny jest stchórzyć przed wyrazem?... Jedna

rzecz, która mogła go powstrzymać, to obawa, aby nie został podpatrzonym, ujętym i skazanym na więzienie. Ale któż z ludzi mógł go podpatrzeć w tej samotności? Chyba obawiałby się nieba, ale czyż w tem bezbrzeżnym zwierciedle mieszka jaki świadek zbrodni ludzkiej? Czuj się bezpiecznym, a sumienie, któremu gwałt zadał, nasunęło mu wiele powodów na poparcie niegodnego czynu. Pałace pytania narzucały się wciąż jego myślom: dlaczego niedza przypadła jednym w udziale a dostatkii innym; czyż wydziedziczony, nie był przez to samo upoważnionym do sprostowania niesprawiedliwości losu, przywłaszczając sobie część ogólnego dziedzictwa; dlaczego ten nieboszczyk obfitował we wszystkie dobra tej ziemi a on musiał łaknąć okrucichów z pańskiego stołu; a zresztą kogóż on krzywdził? Biednych! lecz czyż sam do nich nie należy? Kiedyś... późnej... jeżeli wjdzie cało z rozbicia, z królewską hojnością wynagrodzi brać swoją cierpiącą. Ach, gdybyż to życie darowanym mu zostało! gdyby nadeszła mu pomoc!... wtedy wybitaby dla niego oczekiwana godzina odwetu. Jakżeby umiał powetować sobie okrucieństwa losu, wynagrodzić długie lata cierpiwości i upokorzeń. Dwa miliony w ręku!... co to z tem można zrobić złego i dobrego.

Już nie wahał się dłużej... Czarne źrenice jego zabłysły uporem nieugiętego

postanowienia, brwi ściągnęły się zuchwale, usta zagryzły się do krwi. Poraz wtóry przeliczył bilety bankowe i spokojną już dłonią ukrył je na piersi; potem usiadł na ławce nie spuszczać oczu z widnokregu, w nadziei, że lada chwila ujrzy zbawczy okręt.

— Jakąż krzywdę wyrządziłem temu rozbitekowi? — mówił do siebie. — On już przestał istnieć. Polecił mi umierając rozdać dobra swoje między biednych, ale czyż rząd dałby mi wiare zeznaniu memu? Przywłaszczylby sobie spadek po zmarłym, więc lepiej, że ja go sobie przywłaszczę!

Naraz dłonią uderzył w szerokie czoło:

— A gdybym też wraz ze spadkiem przejął i tytuł zmarłego! Gdybym nazwał się hrabią Stefanem Jaksą?

Przez chwilę milczał, olśniony świętością tytułu. Wszystkie pałace otwarłyby się na rozcież przed nim; wszyscy biliby mu uniżone poklony, hołdując bogactwu jego i znaczeniu. Miałby tytuł — on! syn chłopski, wychowany w siermiędze. Byłby hrabią!

A chłopskie sumienie wołało nań: To niegodnie! niegodnie...

Stefan zbliżył się do umarłego, którego piękna błada twarz zastęgała już w pogodnym uśmiechu. Długo, uważnie wpatrywał się w jego rysy; pewne podobieństwo istniało między nimi dwoma.

Obaj mieli ciemne włosy, silnie zarysowane łukowate brwi, czarne oczy i ściągniętą twarz. Strzygąc brodę w ten sposób co i hrabia, zwiększył on jeszcze to przypadkowe podobieństwo. Gorączkową dłonią poczał przerzucać kartki rękopisu znalezionego w kieszeni rozbika; w książeczce tej, starannie oprawnej, zmarły zwykł był zapisywać myśli swoje, ulotne wrażenia i ważniejsze przygody swego życia. Dziennik ten cenny był nabytkiem dla Stefana, pomagając mu obznajomić się z nowym swoim stanowiskiem; nie tylko, że przejmie on tytuł i nazwisko ostatniego potomka starego magnackiego rodu, ale wcieli się niejako w duszę swego poprzednika.

Naraz drgnął i zbladł straszliwie. Zdawało mu się, że ktoś go podpatrzył, że ucho jego schwyciło jakiś szelest. Obrócił się gwałtownie, sądząc, że czyjaś zimna, koścista dłoń dotknęła jego ramienia. Nie było nikogo, tylko wysoko, ponad jego głową, przecinając skrzydłami błękitne przezrocza, krążył samotny orzeł morski. Stefan śledził go oczyma, póki nie znikł na horyzoncie; potem znowu zabrał się do swoich poszukiwań. Pugilares zawierał jeszcze obrazek przedstawiający kobietę o szlachetnych rysach i złocistych włosach ponad bładem myślącym czołem; była to hrabina Jaksowa, matka nieboszczyka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Województwo śląskie.

* **Ilu mieszkańców liczy Śląsk.** Według ostatniej statystyki liczba mieszkańców na terenie województwa śląskiego wynosi dokładnie 1.298.358 osób. Wielkie Katowice posiadają 127.044 mieszkańców. W powiecie katowickim mieszka 240.490 osób, w Królewskiej Hucie 80 834, w mieście i powiecie lublinieckim 43.877, w powiecie pszczyńskim 161.987, w rybnickim 213.271, w świętochłowickim 207.978, w tarnogórskim 66.162, w mieście Bielsku 22.571, w powiecie bielskim 62.813, zaś w powiecie cieszyńskim 81.423 osoby.

* **Rada wojewódzka zatwierdziła program robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.** Śl. Rada Woj. na posiedzeniu w dniu 15 bm. uchwaliła: projekt ustawy o wyrażeniu przez Sejm Śląski zgody na wejście w życie na obszarze Woj. Śląskiego ustawy z dn. 24. III. 1933 o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem; zgodę na wejście w życie ustawy z dnia 31. V. 1921 o nadzorze nad kotłami parowymi; projekt ustawy o oddawaniu gruntów Skarbu Śląskiego gminom województwa na użytek dla celów publicznych; rozdział kredytów na cele regulacji rzek i potoków górskich na rok 1933-34 w ogólnej kwocie 597.100, i wreszcie zatwierdziła program robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych na obszarze Województwa w roku 1933-34 na ogólną kwotę kosztorysową 9.670.150 zł. Ponadto Rada Wojewódzka uchwaliła przydzielić tytułem subwencji na przebudowę sierocińca im. Dra Mieleckiego 100 tys. cegieł i mianowała p. Raszkę Pawła zarządcą szpitala śląskiego w Cieszynie. Wreszcie załatwiono szereg drobnych spraw bieżących.

* **Połączenie telefoniczne Śląska z Indiami i Marokiem.** Z dniem 15 maja rb. wprowadzono ruch telefoniczny między Katowicami i Bielskiem z jednej strony a Indiami francuskimi i Marokiem francuskim z drugiej strony via Warszawa — Paryż. Opłata za trzymi minutową rozmowę zwykłą z Indiami francuskimi wynosi 111,50 fr. zaś z Marokiem francuskim wynosi 47 fr.

Z Katowickiego

Uruchomienie linii autobusowej do Bielska.

+ **Katowice.** Z dniem 15 maja b. r. zostaje ponownie uruchomiona linia autobusowa Katowice — Bielsko i zpowrotem. Odjazd z Katowic do Bielska nastąpi o godzinie 9.30 i 15.30 oraz z Bielska do Katowic o godzinie 12.30 i 19.00. Czas trwania jazdy 1 godz. 50 m. Cena biletu za jednorazowy przejazd zł. 4,20. Ponadto w okresie letnim w niedzielę i święta będą specjalne kursy autobusów po niższej cenie w celach wycieczkowych.

Występ orkiestry czeskiej.

Katowice. Jutro odbędą się dalsze loty propagandowe, o godz. 16 koncert orkiestry kolejowej przed dworcem oraz komunikat radiowy.

Ponadto w środę, dnia 17 bm. gościć będzie w Katowicach reprezentacyjna symfoniczna orkiestra kolejowa czesko-słowacka z Pragi, która w czasie od 12 do 18 bm. objeżdża jako gość Kolejowego Przysposobienia Wojskowego miasta: Kraków, Warszawę, Poznań i Katowice.

Orkiestra składa się z 72 pracowników kolejowych czesko-słowackich, a dyrygentem orkiestry jest artysta praskiej Filharmonii p. Szajna.

Orkiestra daje koncert symfoniczny, który się odbędzie dnia 17 bm. o godzinie 19 w sali Powstańców. Wstęp na koncert od 50 gr do 2 zł. Bilety wstępu są do nabycia w Dyrekcji Kolejowej gmach dworcowy, pokój 204, a w dniu koncertu do 7-ej wieczór przy kasie. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę pomnika polskich bohaterów lotników ś. p. Żwirki i Wigury w Cierlicku.

Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Katowice. W piątek, dnia 19 maja b. r. o godzinie 15.35 do 15.50 wygłosi prezes komisji okręgowej p. Bernard Gawlik odczyt na temat: „Czem są koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przez radio. Dla zaznajomienia się z ce-

Z Cieszyńskiego.

Walne zebranie Oddziału Związku Śląskich Katolików.

Cieszyn. Oddział miejscowy Związku Śl. Katolików w Cieszynie, który po niefortunnym okresie zlania się tej organizacji z Chadecją został na nowo powołany do życia w r. 1929, odbył w piątek, dnia 5 maja br. pierwsze swe walne zgromadzenie. Sala domu „Dziedziectwa“ zapelniała się po brzegi związkowcami, którzy zmanifestowali w ten sposób swą gotowość do czynnej pracy organizacyjnej tu w stolicy Ziemi Cieszyńskiej. Ks. prałat Sikora, jako prezes oddziału, zagał obrady, powitawszy serdecznie tak licznie zebranych członków i sympatyków. Z kolei wiceprezes p. profesor Jasicki przedstawił działalność oddziału w ostatnich 4 latach. Zarząd odbył 20 posiedzeń, na których przygotowywano wybory gminne i rozpoczęto akcję dla obrony interesów katolickich w gminie. Następnie poseł Halfar wygłosił półtoragodzinny referat o pracach ciał ustawodawczych, referując w właściwy sobie jasny i rzeczowy sposób cały szereg ważniejszych ustaw, uchwalonych podczas ostatniej sesji sejmowej. Pozbawione taniej demagogii, a jednak niezwykle interesujące wywody referenta, okraszone humorem, przykuwały uwagę słuchaczy aż do ostatniego słowa. Pod koniec swego przemówienia nawoływał p. poseł do gromadnego zrzeszenia się katolickiej ludności w szeregach Związku Śląskich Katolików, by tenże, stawszy się potężną, jednolitą organizacją, mógł w całej pełni realizować swój program pracy, odebrany w spuściznie po wielkich, niezapomnianych wodzach śp. ks. prałacie Świeżym i Londzina. Burzą oklasków przyjęto ten apel mówcy, a pierwszym jego owocem było samorzutne zgłoszenie się kilkudziesięciu nowych członków do oddziału Związku. Omawiano następnie jubileusz 50-lecia Związku Śl. Katolików, który będzie obchodzony uroczystość w dn. 11 czerwca br. w Czeskim Cieszynie przez rodaków z poza kordonu, a dnia 18 czerwca w Cieszynie przez związkowców ze Śląska polskiego. Program na dzień 18 czerwca obejmuje uroczyste nabożeństwo z kazaniem, akademiją w teatrze z przemówieniem ks. prezesa Grima, p. dr. Farnika i posła Halfara oraz pochód na cmentarz celem złożenia wieńców na grobach śp. ks. Świeżego i ks. Londzina. Jedynym żyjącym jeszcze współzałożycielem Związku z przed 50 laty jest sędziwy ks. prałat Sikora, któremu zebrani zgotowali odruchowo żywą owację, mianując go zarazem prezesem honorowym oddziału. Przeprowadzono wybory do nowego zarządu oddziału, w skład którego weszli: ks. prałat Sikora, pp. Jakób Gębala, Rudolf Halfar, Józef Hess, Józef Jasicki, Jan Juraszek st., Jan Juraszek ml., Karol Legin, Józef Machej, Józef Niemiec, Józef Przywara, Justyna Gomolowa i Marja Szustrowa. Piękne to i imponujące zebranie, trwające blisko 3 godziny, wywarło na wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie. Jest ono zarazem rekwizytem, że idea śp. ks. prałata Londzina posiada w Cieszynie bardzo wielu wiernych zwolenników, chętnych do pracy dla dobra naszego ludu polsko-katolickiego. (c)

Walne zebranie „Caritas“

Katowice. W czwartek, dnia 18 bm. odbędzie się o godz. 17 w sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. P. Marji w Katowicach, Plac Marjański 5, pokój nr. 4 walne zebranie katowickiego okręgu „Caritas“, na które uprzejmie za prasza zarząd wszystkich członków, ofiarodawców i sympatyków.

Zasłużył na surową karę.

Katowice. Dnia 13 bm. przytrzymał na niszczeniu grobów na cmentarzu katolickim Kazimierza Kucharskiego z Katowic. Przekazano go władzom sądowym.

Usiłował przekupić strażnika granicznego.

Katowice. W związku z usiłowaniami przekupstwa szeregowego strażnika granicznego w celu nakłonienia go do współ-

Zebranie Związku Śląskich Katolików.

Jasienica. W niedzielę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 4 po południu odbyło się w naszej wiosce zebranie ludności katolickiej, zorganizowanej w Związku Śląskich Katolików. Zebranie zagał ks. proboszcz Herot, zaś na przewodniczącego zebrania, wybrano kier. szkoły p. Barteczka. Poseł na sejm Rzeczypospolitej p. Rudolf Halfar w dłuższym referacie przedstawił obecnym konieczność organizowania się pod sztandarem Związku Śl. Katolików, jako czysto katolickiej organizacji, w której to ludność katolicka skupiona pod tym sztandarem powinna czuć i bronić swych praw! Musi wykazać pewną żywotność w swych wioskach. Żyjemy w katolickiej Polsce i musimy się domagać swych praw — ale wpraw ludność katolicka powinna zrozumieć to hasło, że tylko drogą organizacji stanie się silną! Mówca wspominał o uroczystości 50-lecia, którą będzie obchodzić Związek 18 czerwca br., na której powinni się zjawić wszyscy katolicy, by zadokumentować wierność ideologii śp. ks. Świeżego i ks. Londzina. — Mówca przeszedł na temat ciężkiego połączenia świata całego a państwa polskiego w szczególności. Z kolei nakreślił sposób i ilość prac, wykonanych w tym okresie sejm. Wszystkie środki zaradcze, które rząd i sejm dzisiaj podejmują, idą w kierunku złagodzenia nędzy bezrobotnych. W dyskusji zabierali liczni obywatele głos, podnosząc rozmaite kwestie na które udzielono wyczerpujących odpowiedzi. (c)

3 Maja.

Kończycze Wielkie. Tegorocznej uroczystości 3 maja sprzyjała niezwykle pogoda; to też wypadła ona uwzględniając miejscowe stosunki nader wspaniale. Z domów publicznych i prywatnych powiewały liczne chorągwie o barwach narodowych. W oknach widniało sporo nalepek „Macierzy Szkolnej“. Z Rudnika przybyła działka szkolna oraz ochotnicza straż pożarna z muzyką na czele. Po połączeniu się w Kończycach Wielkich z działką szkolną, miejscową ochotniczą strażą pożarną i Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej ruszył pochód wśród dźwięków dziarskiej kapei do kościoła na Mszę św., którą odprawił ks. prob. St. Kukla. Po odnośnej przemowie i udzielonem błogosławieństwie św. odśpiewano hymn: „Boże coś Polskę“, poczem udano się do gospody p. Drabiny, gdzie odbył się poranek. Okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel z Rudnika p. Wiktor Ceglar, po którym nastąpiły śpiewy przerywane deklamacjami. Doroczną tą uroczystość zakończono 3-krotnym okrzykiem na cześć Rzplitej oraz pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wieczorem odbyło się przedstawienie sztuki regionalnej „Wesele Śląskie“ Walentego Krząszcza, reżyserowane przez naucz. p. Marię Spreńlonę z Kończyc Wielkich, której za poniesione trudy i mozoły około tej imprezy oraz wszystkim amatorom serdeczne zasyłają podziękowanie wdzięczni widzowie.

W niedzielę, dnia 7 maja br., uczęstniczyły ochotnicze straże pożarne z

Kończyc Wielkich i Rudnika w nabożeństwie odprawionem na intencję obywateli humanitarnych stowarzyszeń a to z okazji św. Florjana, patrona od ognia i ochotniczych straży pożarnych. Obywatele mile spoglądali na ów dziarski, w czwórkach stojący hufiec strażacki, gotowy w każdej porze dnia i nocy zawsze do niesienia pomocy bliźniemu w nieszczęściu oraz do walki z rozhułkany i niemiłosiernym żywiołem. (c)

Požary.

Rudnik. W ostatnim czasie jesteśmy świadkami licznych pożarów w okolicy. Zbyt często wzywa złowrogiego głosu strażacką brać do niesienia pomocy. Z okoliczności towarzyszących temu niepożądanemu gościowi prawie ogólnie wyniosłoby można, że tu zbrodnica ręka działa. Na naszym terenie nieznanne indywidualne walają się bowiem nader licznie wśród ubogiej i tak pod kryzysem jęczącej miejscowej ludności, która niekiedy życzeniu prosiącego z powodu własnej nędzy poddać nie może, wskutek czego dosyć często mnożą się już zgrzyty i nawet wygrażania wzdanie wroźby, skoro ja nie mam, to i wy mieć nie będziecie. Lud na wsi rozpacza, spodziewa się ratunku, lecz nadermiernie. Posterunki policji skasowano, o czym liczne jednostki z pod ciemnej gwiazdy dobrze wiedzą. Powyższe operacje są zatem bardzo ułatwione. Aby temu kres położyć, byłoby bardzo pożądanym dawną sieć posterunków przywrócić i otoczyć ludność odnośną opieką, gdyż inaczej więcej mienia idzie z dymem, niż wynosi wynagrodzenie potrzebnej ilości stróżów bezpieczeństwa publicznego. Oto posiew wrogiej ręki w ciągu jednego tylko tygodnia: W niedzielę, dnia 30 kwietnia br., spłonął budynek Jarosza w Kończycach Małych. W sobotę, dnia 6 maja br., zniszczył pożar stodołę Ewy Krupowej w Dębocu, gdzie na szczęście budynek mieszkalny uratowano. W niedzielę, dnia 7 maja br., spalił się spory obszar lasu państwowego w Pruchnej. W poniedziałek, dnia 8 maja br., padł ofiarą pożaru budynek Kuchejdy w Hażlachu. Na tak krótki okres czasu wystarczająca ilość nieszczęść na tej stosunkowo małej przestrzeni. (c)

Postrzelenie złodzieja.

Bielsko. Dnia 10 bm. zawodowy przestępca Władysław Gołabek bez stałego miejsca zamieszkania siedział w parku na ul. Strzelniczej i niósł przy sobie podejrzany pakunek. Idący przechodnie podejrzewając, że mają przed sobą złodzieja, poczęli go ścigać. W pobliżu dworca kolejowego natknął się uciekający na egzekutora wyędu skarbowego w Bielsku, który sądząc, że uciekający jest ściganym zbrodniarzem, wezwał go do zatrzymania się. Gołabek na wezwanie nie reagował, wobec czego egzekutor oddał do niego 3 strzały rewolwerowe, raniąc go w prawe ramię, poczem odstawiony został do szpitala w Bielsku. W posiadonym pakunku znajdowała się bielizna, pochodząca najprawdopodobniej z kradzieży. (c)

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

łami, zadaniami i sposobem pracy kół młodzieży prosimy o wysłuchanie odczytu.

udziału w przemyślnictwie, skazany został wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach na karę siedem miesięcy więzienia Judka Krakowski, lat 28, handlarz win, zamieszkały w Sosnowcu.

Złodziejski lokator.

Katowice. Marja Przybyła (ul. Górnicza 14) doniosła, że dnia 12 bm. wynajęła mieszkanie pewnemu osobnikowi podającym się za właściciela pewnej kawiarni w Katowicach. W nocy osobnik ten zbiegł przez okno, zabierając z sobą ubranie męskie, kilka sztuk bielizny męskiej i damskiej, srebrny zegarek męski wraz z łańcuszkiem, 2 obrusy na stół, 8 srebrnych tyłek, 6 powłók, 6 nowych prześcieradeł i srebrny naszyjnik z wisiorkiem, łącznej wartości około 400 złotych. W mieszkaniu pozostawił on 2 wytrychy i łom żelazny. Osobnik ów był w wieku około 30 lat, ubrany w szarą marynarkę, spodnie ciemne, jasny płaszcz letni z kołnierzykiem aksamitnym, twarz owalna, nos zadarty do gó-

ry, włosy ciemno blond, mówił poprawnie po polsku.

Manifestacja antyniemiecka.

+ **Giszowiec.** Idąc za przykładem innych miejscowości Śląska i w naszej osadzie robotniczej zwołano na dzień 7 maja rb. wiec protestacyjny, by zamianifestować przeciw barbarzyńskim stosunkom naszego zachodniego sąsiada, by społeczeństwo miejscowe pobudzić do jednomyślnego i konsekwentnego wystąpienia przeciw zachciankom niemasycyonych Prusaków, chcących swą zachłanną łapę wyciągnąć po nasze osady krwią bratnią okupione. Zorganizowaniem wiecu zajęło się miejscowe koło Z. O. K. Z. Po południu koło godz. 3 w obecności około 500 osób, zagał wiec prezes koła Z. O. K. Z. p. Bartosz. Następnie wygłosił obszerny referat p. dr. Londoński, dyr. gimn. państw. w Mysłowicach, który wraz z panem prof. Lorentowiczem przybył na wiec. Referat zakończony okrzykiem na cześć

Najjaśniejszą Rzplitej Polskiej był przez zebranych hucznie oklaskiwany, gdyż referent z całą dokładnością obrazował politykę Niemiec, stosowaną względem Państwa Polskiego od zamierczliwych czasów i podał rozsądne środki do przeciwdziałania zaborczości germańskiej. W końcu zgromadzeni na wiecu uchwalili rezolucję skierowaną do naszych władz, z apelem zastosowania środków takich samych względem Niemców, prasy niemieckiej i filmów niemieckich, wyświetlanych w naszych kinach, jakie Niemcy stosują względem naszych ziem w Niemczech, względem naszej prasy i naszych filmów. Zaznaczyć wypada, że liczba uczestników wiecu była jak na stosunki miejscowe zupełnie wystarczającą, gdyż Giszowice, to miejscowość, w której bezczelność germańska nie zna prostoprostej granic, gdzie renegaci pod czułą opieką Harrimanów wiodą rej, gdzie po okolicznych lasach słychać wyłącznie niemieckie piosenki, gdzie robotnik - Polak nie ma miejsca na kopalni. Miejmy jednak nadzieję, że społeczeństwo miejscowe zrozumie nareszcie, iż tylko wysiłek wszystkich obywateli przyniesie pełne zwycięstwo nam, zaś nasi sąsiedzi zachodni inaczej będą patrzyli na Ślązaków. Początek jest zrobiony. Oby zapal nie zgasił, ale przeciwnie róśł, by wszyscy zgodnym chórem zawołać umieli „Nie damy ziemi skąd nasz róśł“.

Bezrobotny znalazł skarb z przed 1000 lat.

Siemianowice. Pewien bezrobotny siemianowicki, pracujący na jednym z „bieda-szybów“ znalazł na głębokości 6 metrów dziwnego kształtu jasno błyszczący kamień. Jak się okazało przy bliższym badaniu, w kamień ten (który właściwie był kawałkiem skamieniałej gliny), wrosły srebrne monety. Z wielkim trudem udało się owemu bezrobotnemu wydobyć te monety. Są to srebrne grosze, pochodzące z roku 933. Każda z nich posiada średnicę 2 i pół centymetra. Owych 1000-letnich monet znajdowało się w skamieniałej glinie 50 sztuk. (k)

Zmiana agentury.

Bielszowice. Z dniem 1 maja rb. objął agenturę „Katolika“ po dotychczasowym agencie p. Janie Sońnicy w Bielszowicach syn jego, **Paweł Sońnica.** Uprasza się wszystkich dotychczasowych abonentów, aby i nadal pozostali wierni „Katolikowi“ i p. Pawła Sońnicę darzyli swym zaufaniem, sami abonowali „Katolika“ i innych nakłaniali do abonowania i czytania.

Śmierć pod kołami furmanki.

Brzezinka. Dnia 12 bm. po południu Francisz Szymaniec ze Szczakowej jadąc furmanką naładowaną ceglami, najeżdżał 8-letnią Gertrudę Palka z Brzezinki, której koła przeszły przez głowę. Skutkiem zmiżdżenia czaszki śmierć nastąpiła na miejscu. Szymaniec po wypadku pozostał na ulicy furmankę i zbiegł do pobliskiego lasu. Zwłoki przejechanej odstawiono do kostnicy. (k)

Najechanie pociągiem.

Brynów. Wieczorem w dniu 12 bm. w pobliżu stacji kolejowej w Brynowie w zamiarze pozabawienia się życia, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg 24-letni Franciszek Pilot z Ligoty. Doznał on poważnych okaleczeń głowy i pogotowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Sprawozdanie z uroczystości 3 Maja.

+ **Przełajka.** Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku odbyła się w Przełajce uroczystość rocznicy ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja w połączeniu z pamiątką dziejową trzeciego powstania śląskiego. Rano dnia 3 maja udał się pochód z orkiestrą na nabożeństwo do Michałkowic. — W pochodzie wzięła udział młodzież szkolna wraz z gronem miejscowego nauczycielstwa, towarzystwa, gmina i ludność cywilna. Wieczorem, w sali szkolnej odbyła się uroczysta akademja przy dość licznym udziale ludności i przedstawicieli związków. Na program złożyły się: okolicznościowe przemówienie, wygłoszone z wielką swadą przez naucz. p. Malarzową, pojedyncze i zbiorowe deklamacje młodzieży, bardzo udatnie wykonane utwory muzyczne i śpiewy chóralne. W

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobieli, Radostowice, Czarków, Poręba, Piasek, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Łąka, Rudoltowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice i Pszczyna miasto w dniu 24 maja rb. począwszy od godz. 8 do godz. 13. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Strzelecka. Dla gmin: Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Frydek, Międzyrzecze, Miedźna i Grzawa, w dniu 26 maja rb. począwszy od godz. 9

Dokoła zamknięcia kopalni „Ema“.

+ **Radlin.** Wiadomość o zamknięciu tutejszej kopalni „Ema“ wywołała wśród całej załogi kopalni ogromne oburzenie, gdyż widać, że to jest systematyczna robota kierowników berlińskich. Przy pierwszym zamiarze unieruchomienia, przyrzeczono komisarzowi demobilizacyjnemu, że załoga będzie turnusowo urlopowana, pierwsza część od stycznia do kwietnia, zaś druga do końca sierpnia. Od 1 września zaś mieli na kopalni znów wszyscy pracować. Po powrocie pierwszej części załogi z

podniosłym nastroju opuszczali słuchacze salę szkolną, wynosząc ze sobą uczucie żywego zadowolenia. (k)

Z Król. Huty

Wystawa sztuki polskiej.

Król. Huta. Po dwutygodniowym pobycie w Katowicach „Ruchoma Wystawa Sztuki“ pod protektoratem p. premiera Janusza Jędrzejewicza, celem uprzytępnienia młodzieży szkolnej zapoznania się z twórczością artystyczną Polski dnia 11 bm. otwarta została w gimnazjum państw., ul. Gimnazjalna 6 w Król. Hucie. Powyższa wystawa w Katowicach zwiedzona została przez kilka tysięcy osób. Ze względu na specjalny dobór eksponatów, obejmującej całość współczesnej sztuki polskiej a to: malarstwo, rzeźbę, grafikę, dekoracje teatralne, tkaniny „Ładu“, metaloplastykę i haft ludowy z całej Polski oraz reprodukcje muzealnych dzieł sztuki i wydawnictwa z dziedziny sztuki, poleca się wszystkim mieszkańcom Król. Huty, by nie pominęli okazji zapoznania się ze współczesną twórczością swego narodu.

Sprawa skrócenia zapomóg bezrobotnym.

Król. Huta. Król. Huta nosi się z zamiarem obciążenia zapomóg dla bezrobotnych. W tej sprawie udała się delegacja bezrobotnych do burmistrza p. Spaltensteina, który oświadczył, że stanie się to w najbliższej przyszłości, bowiem województwo nie chce podwyższyć subwencji dla Król. Huty. Jeżeli więc woj. subwencje te podwyższy, to pozostanie wszystko po staremu. Pozatem bezrobotni poruszyli jeszcze sprawę kuchni bezrobotnych, oraz domagali się więcej zatrudnienia dla bezrobotnych w robotach miejskich. Ale i tu burmistrz oświadczył, że nie ma na ten cel pieniędzy. Położenie zatem bezrobotnych w Król. Hucie jest coraz bardziej katastrofalne.

Wywiadówka w państwowym gimnazjum matem. - przyrodniczem.

+ **Król. Huta.** Dyrekcja państw. gimnazjum matem. - przyrodn. donosi niżej, że ostatnia wywiadówka w bież. roku szkolnym odbędzie się we wtorek, dnia 16. maja br. o godz. 18.30 w tut. gimnazjum.

Urządzenie świetlicy w koszarach.

Król. Huta. Po walnym zebraniu Polskiego Białego Krzyża odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, na którym uchwalono zorganizować w nowym budynku koszar świetlicę dla żołnierzy i urządzić ją w stylu śląskim. W tym celu uda się w najbliższych dniach delegacja do Bucza harcerskiego, gdzie obejmie tamtejsze świetlice i na ich wzór urządzona będzie świetlica w tut. koszarach, aby żołnierze pochodzący z innych dzielnic, mogli zapoznać się z kulturą i zwyczajami ludu na G. Śląsku. O-

(Dalszy ciąg kroniki na stronie 2-iej).

do 13 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeźce, Wisła Wielka, w dniu 27 maja rb. począwszy od godz. 9 do 13 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie, czy też nie. Winni nie stawienia się do kontroli jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapośredniczenia itd.

turnusu do pracy, nie zostali już wszyscy przyjęci. Teraz w końcu grożą zamknięciem. Dlatego oburzenie wśród robotników jest słuszne. Dawniej jak pracowała cała załoga, to kopalnia podobno już się miała nie rentować, a teraz gdy nie pracuje nawet połowa załogi, też się nie rentuje. Może władze nasze nie dopuszczą do zamknięcia tejże kopalni, — gdyż stałaby się przez to wielka krzywda dla tutejszej ludności. Niech władze wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje. (r)

prócz tego uchwalono urządzić dla żołnierzy górników tut. garnizonu kursy gospodarstwa rolnego, które to kursy już w ubiegłych latach cieszyły się olbrzymią popularnością i przyniosły żołnierzom dużą korzyść.

Z Świętochłowickiego

Rezultat zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Świętochłowice. Na obszarze powiatu świętochłowickiego w czasie zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, zebrano ogólną kwotę zł. 7.526,77, którą przekazano głównemu komitetowi zbiórki w Warszawie. Powiatowy komitet na tej drodze dziękuje wszystkim ofiarodawcom za złożone pieniądze, oraz miejscowym komitetom za owocną pracę przy przeprowadzaniu zbiórki, oraz urządzaniu różnych innych imprez, z których dochody przeznaczone zostały na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Z Pszczyńskiego

Prymice.

+ **Golasowice.** W miejscowym kościele filijnym pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny dnia 10 maja b. r. odprawił prymicje nowowyświęcony o. Bogumił Pała z zakonu franciszkańskiego. Neopresbiter jest synem miejscowego oberżysty p. Jana Pały. Święcenia otrzymał w Poznaniu z rąk J. E. ks. Kardynała - Prymasa Hłonda. Od niepamiętnych czasów była to pierwsza uroczystość misyjna w naszej miejscowości. (p)

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej

Bojszowy. W ubiegły czwartek, dn. 11 bm. nastąpiło w Bojszowach otwarcie 8-iej z rzędu w roku bieżącym wystawy przeciwalkoholowej, w których przyjazd wystawy wzbudził wielkie zainteresowanie, gdyż miejscowość ta znana jest z używania eteru. Otwarcie odbyło się dzięki uprzejmości restauratora p. Piekorza w sali oberży, na które przybyło około 100 osób, m. in. miejscowy nac. gminy i naczelnicy gmin także z sąsiednich wiosek, kierownicy szkół z całym gronem nauczycielstwa. Otwarcie zagał miejscowy ks. prob. Grycman. Następnie wygłosił referat p. Sławiński z Mysłowic, po którym wyłonila się ożywiona dyskusja na temat potrzeby zwalczania alkoholizmu, a szczególnie eteru w Bojszowach. Poczem p. prof. Sławiński objaśniał poszczególne eksponaty wystawy. Wypada nadmienić, że z okazji wystawy wygłosi w bieżącą niedzielę, dnia 14 maja rb. w Bojszowach kazanie ks. dziekan Czempiel z W. Hajduk, prezes Katolickiego Związku Abstynentów — okręg śląski. (p)

Zbierali składki na kościół na podstawie fałszywych legitymacji.

Piotrowice. Policja aresztowała 2-ch studentów z Sosnowca: Romana Adam-

czyka i Tadeusza Raczyńskiego, którzy przedstawiali się jako kwestarze oo. Bernardynów z Dukli i na podstawie fałszywanych legitymacji zbierali datki na kościół i Msze św. Ludzie dawali im podobno nawet po 100 zł., a oszuści obiecywali im za to, że odprawione będą 34 Msze św. o szczęśliwą śmierć. Jeden z oszustów sprzedawał pozatem jakieś lecznicze ziółka, które okazały się suszoną trawą i liśćmi. Obu „kwestarzy“ wysłano do więzienia w Mikołowie. (p)

Z Rybnickiego

Święto ognia.

+ **Żory.** Tegoroczne święto ognia obchodzono bardzo uroczysto w czwartek, 11 maja. O północy odezwały się wszystkie dzwony kościoła parafialnego, zaś o godzinie 4 rano syrena ognio-wa wezwała mieszczafstwo na próbnę ćwiczenia ogniowe. Najwspanialszą jednak była procesja, która około godziny 11 wyszła z kościoła na rynek. Cała parafia wzięła udział w tem święcie. (r)

Z Tarnogórskiego

Spółka Bracka redukuje.

Tarn. Góry. Po ostatnich redukcjach urzędników w zarządzie Spółki Brackiej nastąpić mają dalsze redukcje pracowników. Lista osób, które mają ulec redukcji, nie została jeszcze ustalona. Faktem jednak jest, iż redukcja nastąpi około 25 maja. Redukcją objętych ma być około 100 pracowników.

Uciekinier.

+ **Tarn. Góry.** Dnia 9 bm. o godz. 18 konwojowany przez strażnika granicznego przemytnik, przechodząc ul. Lubliniecką rzucił nagle rower, a sam przez portiernię lecznicy Sp. Brackiej uciekł i znikł na przyległych polach. Zawiadomiona policja wszczęła pościg, który nie dał żadnego rezultatu. Dopiero w godzinę później, ten sam strażnik zdołał schwycić uciekiniera i odstawić go do więzienia.

Z życia S. M. P.

+ **Strzybnica.** W niedzielę, dnia 7. maja br. odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej w Strzybnicy. Na porządku obrad były różne sprawy. Omawiana była sprawa przysposobienia rolniczego, gdyż stow. bierze udział w konkursie kukurydzianym. Kukurydza jest oplacalną i bardzo pożyteczną w gospodarstwie roślinnym, jej odmiana „wczesna bydgoska“ dojrzewa w całej Polsce, dlatego też S. M. P. ma za zadanie spopularyzować jej uprawę. Omówiono też sprawę ulepszenia orkiestry i sprawy sportowe. Następnie drh. Roman Woźniczka wygłosił treściwy referat o Konstytucji 3-go Maja i o III. powstaniu śląskim. Widzimy więc, że S. M. P. rozwija wszechstronną działalność, kształcąc na każdym polu młodzież, przez co przygotowuje zastępy przyszłych i wzorowych obywateli polskich. Odśpiewaniem pieśni „Hej strzelcy wraz“ i hasłem „Gotów“ zakończono zebranie. (t)

Wieczór rodzicielski.

+ **Tarnowice Stare.** W niedzielę, dnia 7. bm. staraniem nauczycielstwa, odbył się wieczór rodzicielski — niestety niezbyt dużo było rodziców. Wieczór odbył się na sali p. Kiełbasy o godzinie 19.30. P. kier. Białecki miał wykład pt. „Dlaczego powinniśmy oszczędzać“. Następnie działwa prześliznie odegrała przedstawienie pt. „Smok i Jagienka“, które dzięki umiejętnej reżyserji p. naucz. Ferensówny udało się świetnie. Po zakończeniu imprezy, w miłym nastroju udano się do domów. (t)

Z Lublinieckiego

Całkowite uruchomienie fabryki celulozy.

Kalety. Jak nas informują, dyrekcja fabryki celulozy „Natrag“ w Kaletach uruchomiła w poniedziałek, 15. bm. ponownie oddział wytwórni celulozy tak, że cały zakład będzie w ruchu. W związku z tem dyrekcja przyjmie jeszcze około 150 robotników. (l)

Listy naszych Czytelników.

Z działalności Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej.

Katowice. Jak wiadomo od kilku lat istnieje organizacja pod nazwą „Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej”, które zajmuje się organizowaniem kolonij dla biednej dźiatwy ze Śląska oraz dla młodzieży polskiej z Niemiec. Przy oddziale towarzystwa w Katowicach zawiązał się w bieżącym roku komitet pań pod przewodnictwem p. dr. Regorowiczowej, mający na celu zebranie funduszów na zasilenie akcji wysyłki dzieci na kolonie letnie. Komitet pań odbył już dwa posiedzenia, na których postanowił zaprosić teatr „Reduty” z Warszawy do Katowic i Król. Huty ze sztuką „Sprawa Moniki”. Przepuszczalnie pierwsze przedstawienie „Sprawy Moniki” odbędzie się w dniu 1. czerwca br. Po przedstawieniu odbędzie się raut, prawdopodobnie w salach województwa śląskiego. Poza tem w programie imprez — organizowanych przez komitet pań, przewidziany jest pokaz mód w kawiarni „Astorja”, zbiórka itp. Najbliższe posiedzenie komitetu pań odbędzie się we wtorek, 16 maja br. o godzinie 17 w lokalu towarzystwa przy ul. Pocztowej 16, II p., na które zaprasza się wszystkie zainteresowane panie.

Tegoroczny wynik zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

Katowice. Chociaż przeżywamy dotkliwie przesilenie natury gospodarczej, z radością można stwierdzić, że poczucie ofiarności nie wygasa w społeczeństwie śląskim. Ujawniło się ono w pełni przy tak doniosłej okazji jaką było składanie ofiar na Dar Narodowy 3 Maja, czyli na cele Towarzystwa Czytelników Ludowych. Tegoroczny wynik przewyższa o 70 proc. rezultat zeszłoroczny, co świadczy o pełnym zrozumieniu celów T. C. L. oraz o pozycji, którą towarzystwo zajmuje w pracy instytucyj kulturalno — oświatowych na Górnym Śląsku. Z całym uznaniem podkreślić wypada, ofiarną pracę kwestarską pań zorganizowaną w Katowicach przez p. Prabcukę. Przy poszczególnych stolikach i na ulicach zebrano ogółem 2903,77 zł. Dotąd również niektóre instytucje złożyły ofiary na Dar Narodowy 3 Maja a mianowicie: Magistrat miasta Katowic 1000 zł., Lignoza Sp. Akc. w Katowicach 200 zł., Związek Koksowni Sp. z ogr. odp. w Katowicach 100 zł., Syndykat Polsk. Hut Żelaznych w Katowicach 100 zł., „Robur” Zw. Kopalń Górnośl. w Katowicach 100 zł., Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach 15 zł., Bank Udziałowy w Katowicach 5 zł.; razem 1520 zł. Festyn ludowy w Parku Kościuski przyniósł 210,97 zł. Razem wpływała dotąd kwota 4634,74 zł. Rada okręgowa T. C. L. wyraża wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie, że mimo ciężkich czasów pełni ofiarności złożyli datki na tak społecznie ważną pracę kulturalno — oświatową Towarzystwa Czytelników Ludowych. Dowód to poczucia i zrozumienia potrzeb społecznych i obywatelskich. Dalej Rada okręgowa T. C. L. składa najszczerze dzięk w imieniu Towarzystwa Czytelników Ludowych wszystkim paniom, pełniącym gorliwie swój dobrowolny i uciążliwy obowiązek przy stolikach i za trudy zbiórki, oraz Naukowej Organizacji Gospodarstwa Domowego, Sodalicji Pań, Tow. Polek i Stow. Młodz. Polsk. żeńskiej, a przedewszystkiem p. Prabcukę przewodniczącej kwesty ulicznej za zorganizowanie zbiórki w Katowicach i p. inż. A. Elandtowi przewodniczącemu festynu ludowego za zorganizowanie tego festynu w parku Kościuski.

Wycieczka z kop. Biały Szarlej.

§ Brzeziny. Staraniem p. inż. Kwaśniewicza, członkowie biblioteki „Nasza Czytelnia” spędzili dzień 7 maja na wspólnej wycieczce. Podkreślić należy, że program wyjazdu autobusem kop. był tak urządzony, że uczestnicy wycieczki w liczbie 32 osoby, wysłuchali nabożeństwa w W. Piekarach. Po nabożeństwie zwiedziliśmy klasztor oraz pod przewodnictwem miejscowego bardzo uprzejmego przewodnika całą Kalwarję. Z szacunkiem staliśmy przed ołtarzem, przed którym 250 lat temu król

Jan III Sobieski modlił się o błogosławieństwo dla polskiego oręża w obronie całego chrześcijaństwa. Następnie obok studzienki, jeden z uczestników p. Mańka wygłosił piękny referat z kroniki i historii W. Piekar i cudownego obrazu N. P. M. Odjechaliśmy do Świerkłańca. Po skromnym posiłku, pod przewodnictwem p. Płazy, zwiedziliśmy zamki w Świerkłańcu, opowiadając przytem różne legendy w związku z ich istnieniem i historją. Uczestnicy wycieczki, która się składała w 80 proc. z robotników, czują wdzięczność dla inicjatora jak również pp. inż. Tatarowi, sztygarom Sikorze i Śmielewskiemu za proste, braterskie i koleżeńskie traktowanie nas, które daje rękojmię zbliżenia jednej warstwy do drugiej, tak bardzo potrzebnego w dzisiejszych czasach w społeczeństwie naszym. Mamy śmiałość prosić o następną krajoznawczą wycieczkę. **Uczestnik.**

Uroczystości ku czci św. Izydora.

+ **Bieruń Stary.** W niedzielę, dnia 14. maja br. odbyła się uroczystość patrona Kółka Rolniczego św. Izydora. W uroczystości wzięły udział koła Związku Rolników z Bierunia Starego; Urbánowic, Wygorzela, Jaroszowic, Cielmic, Świerczyńca i Ścierni. W kościele parafialnym odprawione zostało nabożeństwo, w którym wzięły udział wymienione koła ze sztandarem koła bieruńskiego, na którym widnieje wizerunek patrona rolników św. Izydora. Po nabożeństwie odbyło się wspólne zebranie. (p)

Z Święta Narodowego.

§ Bytków. Również na terenie Bytkowa święto 3 maja miało niezwykle uroczysty przebieg. Imponujący pochód wszystkich organizacji wyruszył do kościoła w Michałkowicach, skąd po nabożeństwie wrócił do ogrodu p. Brysia. Do licznie zebranych wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Hurny, zachęcając do gremjalnego udziału w akademji, która odbyła się na sali p. Geislerowej. Program akademji był nadzwyczaj bogaty. Referat o znaczeniu konstytucji dla odrodzonego państwa wygłosił niestrudzony pracownik społeczny p. naucz. Dytkiewicz.

Przebieg święta powstańczego.

+ **Brzozowice.** Grupa Brzozowice obchodziła święto powstańcze 2 maja i Święto Narodowe bardzo uroczystie. Dnia 2 maja była delegacja zarządu na nabożeństwie za poległych powstańców w Katowicach. Wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk, w którym wzięło udział około 1000 osób. Powstańcy palili duże ognisko i pełnili straż. Przy dźwiękach orkiestry odśpiewano hymn narodowy, poczem naczelnik gminy p. Szymonek odczytał do powstańców rozkaz zarządu głównego. Potem przy śpiewach powstańczych i pogawędkach bawiono się późno w noc. Dnia 3 maja udała się grupa ze sztandarem w pochodzie do kościoła. Brała udział zwanie w akademji. Prezes grupy i sekretarz należeli do komitetu wykonawczego obchodu święta. W tym roku jak w żadnym innym obchodzono bardzo uroczystie i licznie Święto Narodowe. (s)

3 Maja w Pszowie.

+ **Pszów.** Tegoroczna uroczystość 3 maja wypadła u nas w porównaniu z innymi latami bardzo imponująco. W pochodzie brały udział wszystkie ugrupowania partyjne, nie oglądając się na rozkazy swych „wodzów”. Świadczy to o tem, że sami zwolennicy potępili ich błędne postępowanie. (r)

Z zebrania pszczelarzy.

+ **Czerwionka.** Dnia 7 maja rb. odbyło się zebranie Towarzystwa Pszczelarzy o godz. 15 u p. Czecha w Czerwionce. Zebranie zagał p. prezes Wyrobek. W sprawach związkowych obradowano nad przezimowaniem pszczół. Nastąpił spis zaginionych pszczół. 32 członków podało swą stratę, która wynosi 71 roi. Członkowie ubolewają bardzo, że nie mają znikąd poparcia. Położenie ich na Śląsku jest nierówne innym dzielnicom państwa polskiego,

przezo konieczną jest podwyżka cukru na pokarm dla pszczół. Zaznacza się, że co rok hodowla pszczół upada w obrębie Górnego Śląska. Członkowie domagają się, żeby cukier ten był tylko zakażony piaskiem, gdyż trociny mieszane z cukrem posiadały kwas, który był szkodliwy dla nich, przez co pszczoły poginęły. Po wyczerpaniu programu zamknięto zebranie hasłem „Cześć pszczelarzom”. (r)

Z przebiegu uroczystości 3 Maja.

§ Borynia. W jasności wiosennego słońca skąpał się dzień 3 maja. Słonko i pogoda sprzyjała uroczystości, jaką cała Polska w dniu tym obchodziła. Uroczystość w tym roku miała przebieg niezwykle podniosły; a to dzięki zgodzie i zrozumieniu doniosłej chwili. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, na które ruszono pochodami do parafialnego kościoła w Krzyżowicach. Na czele pochodu tuż za orkiestrą postępowal oddział Związku Rezerwistów, którego prezesem jest kier. szkoły M. Gierczek, z komendantem p. J. Kusiem. Oddział ten składający się z 38 członków, częściowo przybrany w czapki, przedstawiał obraz gotowych, wyćwiczonych i zdyscyplinowanych żołnierzy. Tuż za nimi ciągnęły się szeregi młodzieży szkolnej ze sztandarem na czele, oraz chorągiewkami. Następnie szli obywatele. Po nabożeństwie i po przerwie obiadowej odbyła się zabawa ludowa, staraniem Zarządu Związku Rezerwistów, który nie żałował pracy ani trudu, by święto to wypadło jak najwspanialej. Podkreślić tu należy ofiarność i przychylność całego zarządu gminnego wraz z naczelnikiem p. Dziadkiem Michałem. W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna a ludność przy dźwiękach muzyki zabawiła się ochoczo.

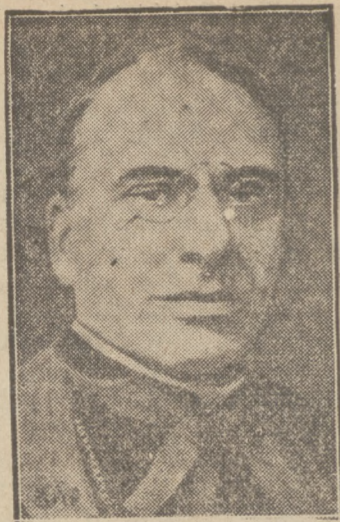
Obserwator.

Imponujący przebieg obchodu Święta Narodowego.

§ Głozyny. Uroczystość z okazji Święta Narodowego miała w Głozynach charakter bardzo uroczysty. W dzień poprzedzający uroczystość wieczorem, wyruszone w pochodzie, przy dźwiękach orkiestry do Radlina na nieszpory. Po nieszporych udał się pochód na mogiłę poległych powstańców, gdzie została wygłoszona przemówienia i nastąpiło złożenie wieńców. Z cmentarza wyruszył pochód do Głozyn na miejsce biwaku. Przy wspólnej kolacji i występach drużyny harcerskiej męskiej, przeżywano tam kilka przyjemnych chwil.

Dalszy ciąg nastąpił w dniu 3 maja Rano wyruszone w pochodzie do Radlina na uroczystą sumę. Po sumie zwarty czworobok ludzi otoczył remizę strażacką. Tam przemawiał kierownik szkoły p. Ruśniok. Po przemówieniu udał się pochód do Głozyn, gdzie się odbyły wyścigi o nagrody. Wieczorem zaś odbyła się na sali p. Sachy uroczysta akademja. Nauczyciel p. Reginek powitał w imieniu komitetu uroczystości 3 Maja delegacje miejscowych związków i obecnych obywateli. Po zagajeniu przemawiał naczelnik gminy p. Brandys i wręczył nagrody zwycięzcom wyścigu na 2000 m. Po wręczeniu nagród wygłosił nauczyciel p. Reginek okolicznościowe przemówienie. Po chwili las ręk wyrósł nad głowami, a z ust wyciskały się okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Dalszy program akademji wypełniły deklamacje, występ chóru szkolnego, który odśpiewał: „Jutrzenkę majową” i „Pożary”. Staraniem Stow. Młodzieży Polskiej i drużyny harcerskiej męskiej zostały odegrane: „Śmierć więźnia” i „Ojczyzna nasz”. Z powierzonych ról amatorzy wywiązaali się znakomicie.

Po przedstawieniu teatralnym złożył nauczyciel p. Reginek w imieniu komitetu uroczystości 3 Maja obywatelstwu za udział najserdeczniejsze podziękowanie. Z zadowoleniem goście wrócili z wieczornicy, która była prawdziwą uczcą duchową do domu. W nadziei, że wrażenia odniesione w tym dniu nie zatrają się, składa komitet obchodu uroczystości 3 Maja wszystkim obywatelom, którzy w tym dniu brali udział w uroczystości staropolskie „Bóg zapłać”.



Zmarły w Rzymie kard. Bonawentura Ceretti, b. pierwszy nuncjusz Paryża, po odnowieniu stosunków Stolicy Św. z Francją, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, arcybiskup bazyliki liberkańskiej.

Przeгляд religijny.

Śmierć biskupa słoweńskiego.

W pierwszych dniach kwietnia rb. został pochowany w Mariborze zmarły tamże w wieku lat 76 biskup Andrzej Karlin.

Urodzony w roku 1857 w miejscowości Stara Loka, szkoły średnie i seminarjum duchowne ukończył w Lublanie, poczem w roku 1880 uzyskał święcenia kapłańskie. Odbiwszy następnie studia wyższe w Rzymie powrócił znow do Lublany, gdzie przez szereg lat rozwijał wszechstronnie działalność naukową, publicystyczną i wychowawczą.

W r. 1910 po ustąpieniu biskupa dra Nagla został powołany na stolicę biskupią do Trjestu. Przebył na tem stanowisku wojnę i pierwsze lata powojenne. W r. 1919 opuścił Trjest, gdyż po wojnie miasto przypadło Włochom, którzy niechętnie odnieśli się do biskupa Słoweńca, uniemożliwiając mu pobyt i pracę. Biskup Karlin przeniósł się znow do Lublany a w r. 1923 powołany został na stolicę biskupią w Mariborze, gdzie pozostawał do końca życia, odznaczając się pomimo wieku podeszłego wielką energią zwłaszcza w kierunku kształcenia młodzieży i rozwijania dzieła Akcji katolickiej.

Statystyka Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych za rok 1932.

Według ostatniego spisu rocznego liczba katolików w Stanach Zjednoczonych w roku 1932 wzrosła o 32.012 i wynosi obecnie 20.268.403. Katolicy Stanów Zjednoczonych podlegają 16 arcybiskupom i 102 biskupom. Wśród arcybiskupów jest czterech kardynałów. Liczba duchowieństwa wynosi 29.782, w tem 8.766 zakonników, liczba kościołów katolickich — 18.260. Liczba seminarjów duchownych zwiększyła się o 9 i wynosi teraz 181; w seminarjach tych studjuje 20.993 alumnów. W szkołach katolickich uczy się 158.352 uczniów i studentów.

Nowe szykany wobec Kościoła w Meksyku.

Policja meksykańska chwytła się każdego najblahszego nawet pretekstu, by prześladować i gnębić katolików. Ostatnio pisma amerykańskie notują znow dwa wypadki, które powinny wywołać energiczny protest w całym świecie katolickim. Takich wypadków, (których większa część nie jest wcale notowana), jest tysiące. W mieście Guadaluajara został aresztowany pewien kapłan katolicki za to, że pośpieszył na wezwanie umierającego. Sąd nałożył na aresztowanego grzywnę w wysokości 50 pesos. Wobec niemożności zapłacenia tej kary — „nieposłuszny” kapłan został uwięziony.

Drugim wypadkiem podobnej szykany jest fakt aresztowania księdza Gonzalez, któremu jeden z policjantów włożył do kieszeni uprzednio napisane listy, świadczące o jego „burzycielskich zamiarach”. Listy te zostały następnie odczytane przed sądem i stały się główną podstawą do oskarżenia.

24.235 księży katolickich w Niemczech.

Według niedawno ogłoszonych danych statystycznych w Niemczech jest ogółem 24.235 księży katolickich, z czego 3.507 należy do rozmaitych zakonów — 2.800 pracuje na polu pedagogicznym, inni prowadzą pracę duszpasterską po parafiach.

Walka z polskością w kościele.

Wypieranie języka polskiego z kościoła w Sierakowicach. — Ks. proboszcz Kytzia w roli germanizatora czystej wody.

Z Gliwic piszą nam: Walka z polskością pod rządami hitlerowskimi, przenosi się także do naszych kościołów wiejskich, w których do niedawna jeszcze rozbrzmiewał tylko język polski. Świadczy o tem choćby tylko fakt następujący:

W dniu 7 maja br. przystępowały dzieci zarówno polskie jak i niemieckie w parafii sierakowskiej do pierwszej Komunii św. Rodzice dzieci, przygotowanych po polsku, byli zdania, że dla nich będzie nabożeństwo ze śpiewem i kazaniem polskiem. Tymczasem wszystkie dzieci (przygotowane po polsku i po niemiecku) przystępowały do Komunii św. w jedną niedzielę i to w czasie jednej Mszy św. Ks. proboszcz Kytzia przemówił nasamprzód do rodziców i do dzieci po niemiecku, a następnie do rodziców kilka słów po polsku. Do dzieci po polsku przygotowanych nie powiedział ani słowa. W dodatku dzieci nie składały przyrzeczeń, choć składanie przyrzeczeń jest ogólnie praktykowanym zwyczajem, a bodaj czy nie nakazem.

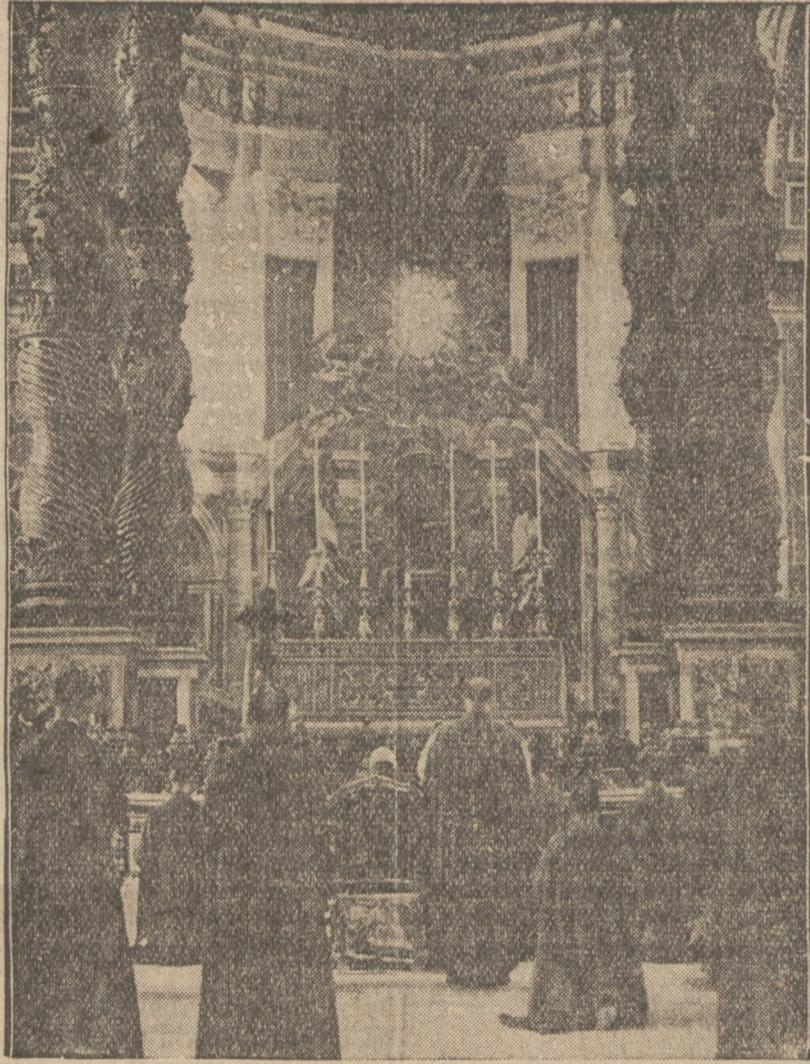
Z powodu takiego traktowania rodziców polskich i ich dzieci przez ks. proboszcza niezadowolone jest wielkie. Ze niechęć ks. proboszcza do dzieci polskich jest nieograniczona świadczy choćby tylko to, że w tą samą niedzielę, w tym samym kościele mniej więcej o godzinie 9 odprawił ten sam ks. proboszcz Kytzia Mszę polską. Przy odrobinie dobrej woli można było dzieci polskie podczas tejże Mszy św. dopuścić do pierwszej Komunii św. i wygłosić do nich i ich rodziców polskie kazanie. Przy takim załatwieniu sprawy uniknęłoby się niepożądanego rozgoryczenia, niepotrzebnego natłoku w kościele i wreszcie lud polski nie potrzebowałby słuchać niemieckiego niewyćwiczonego chóru śpiewackiego.

Z powyższego wynika znowu, że Polacy-katolicy nie mają należytej opieki duchowej tam, gdzie są proboszczowie tacy, jak w tym wypadku ks. Kytzia. Ze jest synem nauczyciela z Rozbarku, to nie ma jeszcze przywileju, aby wszystko u niego musiało być na sposób rek-

tora pruskiego „urdeutsch“. Zresztą z niemieckością ks. Kytzia nie jest znowu tak „bardzo fest“, gdyż jego dziadek w Szalszy bodaj że nie mówił po niemiecku. A zatem ks. proboszczowi nie przystoi tak bardzo ubiegać się o patent germanizatora „wody czystej“. Znamy innych księży, choćby tylko jego rocznika, wyższych godnością i dostojnością, którzy są innego zdania i nigdy nie pochwalają postępowania swojego konfratra, obecnego proboszcza w Rachowicach, do którego należą także Sierakowice.

Wątpimy bardzo, czy ks. proboszcz Kytzia przejmie się powyższymi słowami. Natomiast mamy nadzieję, że wła-

dze kościelne arcybiskupie we Wrocławiu położą kres macoszemu traktowaniu katolików modlących i spowiadających się po polsku, bo macosze traktowanie może przynieść niepożądany plon ujawniający się w oziębieniu uczuć religijnych. Lud polski na Górnym Śląsku koniecznie potrzebuje lepszej opieki duchowej, ma prawo żądać księży sprawiedliwych a nie germanizatorów w rodzaju ks. Kytzi. Jeżeli chodzi szczególnie o Rachowice i Sierakowice, to ludność polska teje parafii pragnie takiego sprawiedliwego duszpasterza, jakim był długoletni proboszcz w Rachowicach, w roku 1907 zmarły ks. dziekan Emanuel Rusek.



Ojciec św. Pius XI wraz z otoczeniem modli się u grobu św. Piotra w bazylice watykańskiej z okazji Roku Św.

Kościół katolicki wobec hitleryzmu.

Arcybiskup Kolonii rozesłał do podległego mu duchowieństwa wskazówki w sprawie stosunku do partii hitlerowskiej, oparte na uchwałach konferencji biskupów katolickich państwa niemieckiego, która odbyła się niedawno w Fuldzie.

Okólnik stwierdza na wstępie, że wszystkie postanowienia poprzedniej konferencji biskupów, odbytej dnia 5 sierpnia 1931 r., które są sprzeczne z uchwałami obecnymi, tracą swą ważność. Następuje 5 punktów:

Pierwszy z nich powiada, że członkom partii hitlerowskiej nie należy robić trudności z udzielaniem sakramentów św., o ile są oni zdecydowani nie solidaryzować się nigdy z poglądami i działaniami, wrogimi Kościołowi katolickiemu. Również sama przynależność do partii hitlerowskiej nie może być powodem do odmówienia pogrzebu kościelnego.

W punkcie drugim stwierdza się, że hitlerowcy, przybywający do kościołów w uniformach, nawet jeśli pojawiają się w większej liczbie, mogą być dopuszczeni do udziału w nabożeństwach i sakramentach św.

Punkt trzeci postanawia, że wprowadzaniu sztandarów partii hitlerowskiej i innych organizacyj partyjno-politycznych do kościoła należy przeszkodzić w drodze uprzedniego przyjaznego ustnego porozumienia, o ile ma to charakter demnstracji partyjno-politycznej. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, to należy unikać publicznego skandalu, jak: zwykle powstaje przy wydalaniu.

Punkt czwarty dotyczy uroczystych nabożeństw, piąty porządku na pogrzebach, przyczem w obu wypadkach okólnik zaleca dopilnować, by nie dochodziło do manifestacji partyjno-politycznych. Rozmaitości.

Pamiętajmy o biednych bezrobotnych i o opuszczonej głodnej dźwiatwie!

Z okazji rozmaitych uroczystości rodzinnych, jak w dniu urodzin, imienin, w dniu rocznicy ślubu itp. przesyła się naszym krewnym czy znajomym życzenia, załączając niejednokrotnie drobne a nieraz nawet kosztowne upominki.

Zwyczaj ten dla jednych miły, dla drugich niejednokrotnie uciążliwy i przykry w obecnych tak krytycznych czasach inną winien przybrać formę. Niech każdy, kto pragnie uczcić solenizanta grosz przeznaczony na ten cel obróci na

niesienie pomocy biednym bezrobotnym i na ich opuszczoną i głodną dźwiatwę.

Nie każdy wie, w jakiej formie należałoby pomóc biednym, bezrobotnym, niech więc w chwilach uroczystych — spełnieniem dobrego uczynku sumieniem swoje uspokoi i sprawi radość biedakom a sobie zadowolenie własne.

Datać przeznaczony na to przekazywać można na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, na konto Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia P. K. O. Nr. 307.795.

838 dzieci przepisanych ze szkół polskich do niemieckich na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku zaobserwować można ostatnio gromadne przepisywanie dzieci polskich do szkół niemieckich. — Przepisano do szkół niemieckich ze szkół polskich w tych dniach w powiatowych urzędach szkolnych: Katowice I — 46 dzieci polskich, Katowice II — 57 dzieci polskich, Katowice III — 27 dzieci polskich, Katowice IV — 83 dzieci polskie, Król. Huta — 52 dzieci polskie, Lubliniec — 41 dzieci polskich, Pszczyzna I — 77 dzieci polskich, Pszczyzna II — 8 dzieci polskich, Rybnik I — 12 dzieci polskich, Rybnik II — 3 dzieci polskie, Rybnik III — 40 dzieci, Świętochłowice I — 43 dzieci polskie, Świętochłowice II — 233 dzieci polskie, Tarnowskie Góry — 116 dzieci polskich.

Ogółem przepisano w tych dniach na terenie G. Śląska ze szkół polskich do szkół niemieckich 838 dzieci polskich.

W r. 1932 wpisano do szkół niemieckich na tymże terenie 410 dzieci polskich, a w r. 1931 zaledwie 384 dzieci.

O ile chodzi o przeniesienie dzieci ze szkół niemieckich do polskich, to przepisano ze szkół niemieckich do polskich na G. Śląsku w tych dniach w poszczególnych urzędach szkolnych: Katowice I — 5 dzieci; Katowice II — 3 dzieci; Katowice III — 12 dzieci; Katowice IV — 1 dziecko; Król. Huta — 0; Lubliniec — 1 dziecko; Pszczyzna I — 5 dzieci; Pszczyzna II — 13 dzieci; Rybnik I — 9 dzieci; Rybnik II — żadne dziecko; Rybnik III — 3 dzieci; Świętochłowice I — 31 dzieci; Świętochłowice II — 22 dzieci; Tarn. Góry — 9 dzieci.

Ogółem przepisano do szkół polskich 114 dzieci.

Z ruchu kół Z.O.K.Z. w pow. pszczyńskim

Kobiór. Onegdaj odbyło się w Kobiórze walne zebranie Z. O. K. Z., na które przybył delegat pow. zarządu p. prof. Dobrowolski. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z działalności rocznej. Stwierdzić należy, że koło spełniło w zupełności swej zadanie. Nowowyzbrany zarząd przedstawia się następująco: pp. Jan Adamiec zaw. stacji — prezes, zast. prez. Józef Malcharek, sekretarz Paweł Suchoń, zast. sekr. Elżbieta Stieberówna, skarbnik Teodor Liszka. Delegat pow. zarządu wygłosił referat na temat stosunków polsko-niemieckich. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Łąka. W ub. miesiącu odbyło się w Łące walne zebranie miejscowej placówki Z. O. K. Z. W zebraniu wzięli udział delegaci pow. zarządu p. kier. Szczepańczyk i kier. Grüner. Obradom przewodniczył p. Grüner. Sprawozdania z działalności koła składali p. kier. Jędrzejczyk i p. naucz. Kędzierska. Ponieważ praca zarządu koła dała wyniki pozytywne, wobec tego ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie p. kier. Szczepańczyk wygłosił referat, w którym omówił szczegółowo obecną sytuację polityczną polsko-niem. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: p. R. Stalmach — prezes, p. Jan Witosz zast. prezesa, p. kier. szk. Jędrzejczyk — sekretarz, p. Karol Gogol — zast. sekr., p. naucz. Kędzierska — skarbniczka.

Stara Wieś. Na walnym zebraniu miejsc. koła Z. O. K. Z. przy współdziałaniu delegata pow. zarządu Z. O. K. Z. p. kier. Kuźniarskiego ustępujący zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu z prezesem p. kier. Kuźniarskim — na czele. Po omówieniu bardzo aktualnych spraw odnośnie do obecnych stosunków polsko-niem. zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Pielgrzymowice. Miejscowe koło urządziło walne zebranie z końcem kwietnia b. r. z ramienia pow. zarządu Z. O. K. Z. przybył p. kier. Józef Matusiak, który przewodniczył obradom. Prezes p. Stuchlik omawiał dotychczasową pracę zarządu koła, przyczem zaznacza, że koło napotykało w swej pracy na pewne trudności — jednak nie ustawano w pracy narodowej. — Dzisiaj placówka ta rozwija się coraz bardziej. Delegat p. kier. Matusiak w swym referacie przedstawił cel i zadanie Z. O. K. Z. w dobie obecnej. W skład zarządu weszli: prezes p. Franciszek Stuchlik, zast. prezesa Jan Przewoźnik, sekretarz p. naucz. Józef Rejch, skarbnik p. Jan Stuchlik. Po omówieniu spraw miejscowych zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty“.

Jaroszwice. Na walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. przybył delegat pow. zarządu p. kier. Franciszek Stęchły. Po zagajeniu zebrania przez p. kier. Świtale, na przewodniczącego powołano delegata pow. zarządu. Następnie odczytano protokoły z ostatniego walnego zebrania, poczem ustępujący zarząd składał sprawozdanie z działalności koła. Do nowego zarządu weszli p. naucz. Rochacz — prezes, p. Gwóźdź zast. prezesa, p. Lisek — sekretarz, p. kier. Świtala — zast. sekr., p. Loska — skarbnik.

Humor.

W cukierni.

Elegancko ubrany bywałec cukierni do przygodnego sąsiada przy stoliku:

— Skąd ja pana znam, skąd ja pana znam?..

— Nie wiem. Przed kilku dniami skończyłem odsiadanie 10-letniego więzienia.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

